ISSN 1392-0405

KURIER Wileński

WTOREK, 20 GRUDNIA 1994 R.
Nr 248 (12524)

ARDENA
Żaluzje, sprzęt oświetleniowy.
Tel./fax. 77-36-16, Vilnius.

Wizyta na Litwie prokuratorów polskich na czele z wiceprokuratorem generalnym RP

Stanisław Iwanicki: podpisanie porozumienia o współpracy umożliwi nawiązanie bezpośrednich kontaktów między prokuratorami RL i RP.

Wczoraj na zaproszenie Prokuratora Generalnego RL Artūrasa Paulauskasa przybyła delegacja polska na czele z wiceprokuratorem generalnym RP Stanisławem Iwanickim w celu zawarcia porozumienia w sprawie współpracy tych instytucji. W składzie delegacji są: Telesfor Nowak — wicedyrektor Gabinetu Ministra Sprawiedliwości Prokuratora Generalnego RP, Ryszard Stefański — naczelnik wydziału Kwestii Prawnych Departamentu Prokuratury Ministerstwa Sprawiedliwości, Maria Zawadzka — prokurator apelacyjny w Białymstoku, Krzysztof Lipiński — prokurator apelacyjny w Warszawie i Jacek Kaucz — prokurator wojewódzki we Wrocławiu.

Delegacja prokuratorów polskich wzięła udział w posiedzeniu Kolegium Prokuratury Generalnej RL, gdzie były poruszone tematy dotyczące ogólnej analizy stanu praworządności i szukania wspólnych rozwiązań problemów związanych z przestępczością. Wiceprokurator RP S. Iwanicki wyraził podziękowanie za zaproszenie do Litwy. Nadmienił, że jest on usatysfakcjonowany podpisaniem porozumienia, które wypracowali prokuratorzy generalni Polski i Litwy, bowiem współpraca jest niezbędna dla skutecznego ścigania przestępców, jak na Litwie, tak i w Polsce. Dostojny gość stwierdził, że Prokuratura Generalna w RP od 1990 r. jest częścią składową Ministerstwa Sprawiedliwości RP i minister jest w jednej osobie i prokuratorem generalnym.

Dziś w Prokuraturze Generalnej Litwy będzie podpisana umowa o współpracy. O godz. 12.00 odbędzie się konferencja prasowa z udziałem Prokuratora Generalnego RL A. Paulauskasa i wiceprokuratora generalnego RP S. Iwanickiego.

Leonarda JURGIELEWICZ

Na Litwie gości dyrektor wydziału Europy Północnej i krajów bałtyckich Departamentu Stanu USA

17 grudnia na Litwę z trzydniową wizytą przybył dyrektor wydziału Europy Północnej i krajów bałtyckich Departamentu Stanu USA Michael Parmly.

Niedawno mianowany dyrektor nowego wydziału Europy Północnej i krajów bałtyckich w poniedziałek spotkał się z przewodniczącym sejmowej frakcji DPPL Gediminasem Kirkilasem, przewodniczącym sejmowego Komitetu Bezpieczeństwa Narodowego Vytautasem Petkevičiusem, ministrem spraw zagranicznych Povilasem Gylysem, ministrem ochrony kraju Linasem Linkevičiusem. Podczas spotkań omówi się dwustronne stosunki litewsko-amerykańskie, stosunki krajów bałtyckich i północnych, rolę krajów bałtyckich w regionie Morza Bałtyckiego, prowadzone w nich reformy oraz integrację tych krajów z zachodnimi strukturami politycznymi, gospodarczymi i bezpieczeństwa.

Wydział informacji i prasy MSZ RL — ELTA

Rodacy — rodakom

Fundacja Medyczna z Warszawy niesie pomoc szpitalom Wileńszczyzny

Szpital rejonowy w Solecznikach otrzymał w darze z Polski wspaniały sprzęt medyczny — spektrofotometr. Laikowi powyższa nazwa zapewne z niczym się nie kojarzy, więc tłumaczymy: spektofotometr jest dla każdego szpitala podstawowym narzędziem laboratoryjnym. Sprzęt, który w ubiegłym tygodniu przywieziono do Solecznik jest wart 5 tysięcy USD. Ale nie o pieniądze chodzi. Ważniejsze jest to, że aparat jest "ostatnim krzykiem mody" w dziedzinie techniki, odpowiada najbardziej wygórowanym parametrom medycznym, a ufundowała go warszawska firma "Cormay". Firma ta jest fundatorem z prawdziwego zdarzenia, gdyż nie ograniczyła się tylko do aparatury kosztownej w obsłudze. Solecznicy wraz z wymienionym sprzętem otrzymały odczynniki do niego, których powinno wystarczyć na dwa lata (wartość 2 tys. USD) oraz gwarancję serwisową. Poza tym firma "Cormay" gotowa jest na własny koszt przeszkolić pracownika do obsługi swego daru.

Wszystko to zawdzięczamy nie tylko wyżej wymienionej firmie, lecz (przede wszystkim) Fundacji Medycznej Akademii Medycznej w Warszawie. Sprzęt dostarczył do Solecznik właśnie prezes tej fundacji inż. **Jerzy Tubylewicz**, towarzyszył mu w tej podróży brat **Sławosz Tubylewicz.**

— Wciągnąłem do tej akcji brata,

(Dokończenie na str. 3)

Moskwa zdobyła się na szturm Groznego

Po upływie ultimatum rosyjskie wojska rozpoczęły bombardowania

Od północy z soboty na niedzielę, kiedy minął termin złożenia broni przez ugrupowania czeczeńskie, rosyjskie wojska rozpoczęły bombardowania pozycji oddziałów Dżochara Dudajewa.

Od godziny 00.01 do 00.30 rosyjskie samoloty wojskowe bombardowały lotnisko w Szali. Jednocześnie Rosjanie ostrzelali z systemów rakietowych "Huragan" zgrupowanie czeczeńskich oddziałów pancernych i magazyny amunicji na południowo-wschodnich przedmieściach Groznego — poinformowano w niedzielę w Moskwie podczas narady z udziałem premiera Czernomyrdina.

Do starć doszło w rejonie miejscowości Assinskaja (50 km od Groznego), gdzie oddziały Dudajewa zaatakowały pułk wojsk wewnętrznych. Wojska rosyjskie przeszły do kontrnatarcia, rozbijając ugrupowanie czeczeńskich bojowników — informuje służba prasowa rządu rosyjskiego.

O godz.10 rano w niedzielę rosyjskie wojska dokonały ataku powietrzno-rakietowego na stanowiska sił samoobrony Czeczenii w rejonie miejscowości Hankała (na wschodnich przedmieściach Groznego), na północne przedmieścia Groznego oraz na mosty przez rzekę Terek — poinformował sekretarz prasowy wicepremiera Rosji Jegorowa Siergiej Butin. Celem operacji było odcięcie zgrupowania oddziałów Dudajewa, znajdujących się na północ od rzeki Terek, od Groznego.

(Dokończenie na str. 4)

Początek drogi ku niepodległości

Zaczęło się od "partyjnego rozwodu" KPL z KPZR

Współpraca Socjaldemokracji RP z Demokratyczną Partią Pracy Litwy sięga niemalże ich narodzin. Powstały zresztą prawie jednocześnie: niezależna KPL (później DPPL) utworzyła się w grudniu 1989 r., Socjaldemokracja RP — w styczniu 1990 r. W połowie tegoż roku na Litwie gościł działacz polskiej socjaldemokracji prof. dr hab. Tadeusz Iwiński, w roku ubiegłym w Polsce podejmowano delegację DPPL. W minioną sobotę przedstawiciel SLD T. Iwiński kolejny raz gościł w Wilnie. Tym razem przyjechał tu z przewodniczącym polskiej socjaldemokracji, przewodniczącym parlamentarnego klubu SLD Aleksandrem Kwaśniewskim, który wyznał, że po 30 latach po raz pierwszy odwiedził Wilno, które kiedyś oglądał jako niespełna 10-letni chłopak. "Kurierowi Wileńskiemu" A. Kwaśniewski mówił, że w Wilnie urodziła się jego babcia i matka. Polska dwuosobowa delegacja wzięła udział w uroczystości poświęconej 5-leciu odłączenia się Komunistycznej Partii Litwy od KPZR. Tę konferencję, zorganizowaną przez radę DPPL, zatytułowano "Początek drogi ku niepodległości".

W imprezie wzięli udział przedstawiciele pokrewnych partii lewicowych z Danii, Estonii, Łotwy, Rosji, Finlandii, Szwecji, Niemiec. Na sali Wileńskiego Teatru Opery i Baletu, gdzie się odbyła uroczysta akademia, było wielu działaczy okresu odrodzenia, m.in. eks-premier K. Prunskienė. Natomiast skromnie były reprezentowane litewskie partie opozycyjne, pomijając przedstawicieli partii demokratów oraz Ruchu Postępu Narodowego, praktycznie nie wzięły one udziału w imprezie DPPL.

Przed 5 laty 20 grudnia 1989 r. Komunistyczna Partia Litwy na czele z A. Brazauskasem zapoczątkowała "rozwodowy" proces z Moskwą.

Podczas swego XX zjazdu litewscy komuniści postanowili odłączyć się od KPZR.

To wydarzenie aktualne władze Litwy traktują jako początek drogi ku niepodległości. Po roku niezależna KPL zreorganizowała się w DPPL. Co prawda, około 150 delegatów historycznego zjazdu "odszczepiło" się od partii Brazauskasa zakładając tzw. partię KPL (KPZR) czyli pozostając "na platformie KPZR".

Podczas sobotniej konferencji **A. Šleževičius** określił "rozwód" partyjny z Moskwą jako "dalekowzroczny, odważny krok", zwłaszcza że dokonano go przed runięciem "muru berlińskiego". Jego zdaniem, w KPL mało było komunistów z prawdziwego zdarzenia, którzy tak naprawdę wierzyli w ideały komunistyczne. Np. sporo działaczy inicjatywnej grupy Sajudisu

(Dokończenie na str. 6)

Dziś w numerze:

1, 4 str. —
Szeroko o sytuacji w Czeczenii.

2 str. —
"... dla wileńskich sklepów spożywczych, których jest około 2,5 tys., potrzeba 8-10 tys. aparatów kasowych o przeciętnej cenie 1000 USD. Z grubsza na skalę Litwy na Zachód ulotniłoby się około 100 mln USD..."

3 str. —
Jakie zawody znalazły się na liście niebezpiecznych prac (procesów produkcyjnych)?

5 str. —
Co kupują przed Bożym Narodzeniem warszawiacy i jak wygląda stolica Polski? Oto fragment relacji: Lampki umieszczone są na drzewach, ścianach budynków, nad wejściami do sklepów... wieczorem tworzą się dzięki temu długie, świetlne aleje...

6 str. —
Anicet Brodawski: Teraz powinniśmy się wygrzebać z ekonomicznego dołka, mamy taką szansę... Tylko nie napędzajmy sami sobie strachu.

7 str. —
Ile będą kosztować szalety w naszym mieście (o ile w najbliższym pięcioleciu się pojawią), na razie tajemnica.

8 str. —
O naszej "zaściankowej" ustawie o języku państwowym w świetle przepisów międzynarodowych mówi poseł na Sejm RL.

9, 10 str. —
Za powództwo w sprawach związanych ze zmianą lub zerwaniem umowy o dzierżawie pomieszczeń mieszkalnych opłata skarbowa wynosić będzie 50 Lt; za wydanie zezwolenia na handel strzelbami myśliwskimi — 5000 Lt, za przegląd techniczny samochodu...

11 str. —
Szansa dla recytatorów: warsztaty poprowadzą znani specjaliści z Polski.

12 str. —
Poszukiwani są młodzi i ambitni do pracy w dziale reklamy i ogłoszeń.

SENTENCJA DNIA

Im bardziej przyjaźnie są poufałe, tym bardziej narażone są na rozbicie.

G. Greene

Znad Wilii
Radio 73.34 / 103.8 FM
BBC ENGLISH
codziennie
dla dzieci - godz. 9.30, 20.45
dla dorosłych - godz. 8.30, 21.45

Kalejdoskop wiadomości

V. SVENTICKAS — PREZESEM ZWIĄZKU PISARZY

W drodze tajnego głosowania na prezesa Związku Pisarzy Litwy został wybrany krytyk literacki Valentinas Sventickas.

Uczestnicy zjazdu uzupełnili statut związku. Będzie on działał jako twórcza wspólnota zawodowa, zrzeszająca różnych pisarzy. Statut konkretyzuje sprawy mienia i własności.

GRUNT TO ZDROWIE

Od 1990 roku szkołę zdrowia w Połądze z rejonowymi i miejskimi filiami włącznie ukończyło ponad 20 tys. absolwentów, którzy zjednoczyli się w związek zdrowia. Z inicjatywy szkoły co roku w Połądze odbywają się cztery święta zdrowia — "Morsy z Połągi", "Sport dla wszystkich", "Zdrowe żywienie" i "Zdrowie — zwycięstwo ducha".

NARADA W WARSZAWIE

Ochrona środowiska, możliwości współpracy małych i średnich firm, budowa autostrad, problemy doskonalenia infrastruktury telekomunikacji — wszystkie te kwestie omawiano podczas spotkania grupy współpracy gospodarczej Rady Krajów Bałtyckich w Warszawie.

Ważne miejsce poświęcono omówieniu deklaracji ekonomicznej, którą wiosną przyszłego roku mają podpisać ministrowie spraw zagranicznych państw Morza Bałtyckiego.

PIĘCIOLECIE ZSDML

Mija 5 lat od odrodzenia Związku Socjaldemokratycznej Młodzieży Litwy.

ZSDML — organizacja nie dążąca do zysku, utrzymująca się ze składek członkowskich, wkładów ofiarodawców i pomocy zaprzyjaźnionych organizacji zachodnich.

Obecnie ZSDML jednoczy ponad 150 członków w wieku od 16 do 35 lat. Celem jego jest zaangażowanie jak najwięcej młodzieży do aktywnego życia społeczno-politycznego, szykowanie się nie tylko do działalności politycznej, wyborów do samorządów, do Sejmu, lecz i do udziału w różnych przedsięwzięciach zarówno na Litwie, jak też za granicą.

SILNA WOLA SIĘ LICZY

Dokładnie przed miesiącem Republikańskie Centrum Zdrowia ogłosiło konkurs "Rzuć, a zwyciężysz". W konkursie wzięło udział około 500 osób, które zdecydowały rzucić palenie.

Dziewięciu kandydatów, którzy trafili do drugiego etapu w styczniu weźmie udział w programie Telewizji Litewskiej. Wytypuje się wówczas zwycięzcę konkursu. Otrzyma on nagrodę ufundowaną przez profesora polskiej fundacji "Promocja Zdrowia" Witolda Zatońskiego. Jest to podróż do Rzymu. Inni uczestnicy zostaną obdarowani wartościowymi nagrodami.

PRELEKCJA O LITWIE

"Droga Litwy do niepodległości i Europy" — to temat prelekcji nadzwyczajnego i pełnomocnego ambasadora Litwy w Polsce Antanasa Valionisa. Wygłosił ją na Uniwersytecie Warszawskim.

Ambasador dokonał rozległego przeglądu drogi narodu litewskiego do wolności i niepodległości, mówił o zachodzących zmianach politycznych i gospodarczych, drogach integracji Litwy z Europą, podkreślił olbrzymie znaczenie Traktatu między Litwą a Polską w całym procesie stabilizacji Europy.

NOWI ZAGRANICZNI CZŁONKOWIE AN

Podczas sesji walnego zgromadzenia AN Litwy obrano 11 nowych członków zagranicznych.

Wśród nich — zamieszkali w USA folklorysta Jonas Balys, fizycy Petras Avižonis i Arvydas Kliore, technik Rimas Vaičaitis, prezydent białoruskiej AN Leonid Suczczenia, łotewski chemik Janis Stradinis.

W KŁAJPEDZIE WSZYSCY BĘDĄ MIELI TELEFONY

W Kłajpedzie rozpoczęto montowanie pierwszej na Litwie nowoczesnej cyfrowej automatycznej stacji telefonicznej, wyprodukowanej w szwedzkiej firmie "Erikson". Jej urządzenia nabyto ze środków nieoprocentowanego kredytu rządu Danii przeznaczonego dla Litwy.

Nową stację na 8400 numerów zamierza się uruchomić jesienią przyszłego roku. W ten sposób rozwiąże się problem telefonizacji przedsiębiorstw, instytucji i mieszkań miasta portowego.

ZDANIEM KAZIMIERASA UOKI

Poseł K. Uoka twierdzi, że chcąc, by Litwa nie grzęzła nadal w długach, w mieszkaniu należałoby utrzymywać temperaturę 2-3 stopnie, lekarzy w Litwie musiałoby być nie 25, lecz 5 tysięcy. "Ludzie dwudziestolecia międzywojennego zostawili nam 10 ton złota. Litwa rządzona przez DPPL w ciągu kilku lat zadłużyła się na 591 mln dolarów, co według ceny uncji wynosi prawie 40 ton złota. To złoto ulotniło się przez kominy, i nie tylko — twierdzi K. Uoka. — Nowych technologii, nowych obrabiarek nie mamy, więc nasze dzieci nie będą mogły zwrócić długów".

JUBILEUSZ KOMPOZYTORA

110 rocznicę urodzin Juozasa Gruodisa uczczono uroczystym koncertem, na którego program złożyły się jego utwory. Wieczór odbył się w Białej Sali Pałacu Pracowników Sztuki.

NA TRZECH KRÓLI

Przypominamy, że w księgarni "Przyjaźń" (al. Giedymina 2) jeszcze można kupić bilety na koncert Wincuka i Kapeli Kaziuka Wileńskiego, który się odbędzie na Trzech Króli, w Pałacu Wspólnoty Związków Zawodowych.

HOTELARSTWO

Do dyspozycji gości w Wilnie jest prawie 40 hoteli, pensjonatów, domów noclegowych, domów letniskowych. Najdroższym hotelem jest "Karolina". Pokój jednomiejscowy (doba) kosztuje 320 Lt, dwu — 360, lux — 480, a apartament — 560 litów. Najdroższy apartament jest w "Villonie" — 720 litów za dobę.

ZJADŁA CZEKOLADĘ I POJEDZIE NA WYSPY KANARYJSKIE

13-letnia wilnianka E. Anapolskytė pojedzie w końcu stycznia na 10 dni na Wyspy Kanaryjskie. Wygrała tę atrakcyjną podróż na loterii, zorganizowanej przez firmę "Fazer" dla litewskich "zjadaczy" jej czekolady, cukierków i pierników.

Na podstawie doniesień agencji informacyjnych, radia, prasy i inf. własnych przygotowała Halina JOTKIAŁŁO

Zgodnie z umową

Możejska "Nafta" znów działa

Przedsiębiorstwo państwowe "Nafta" w Możejkach po otrzymaniu 150 tys. ton ropy, wznowiło działalność.

Audronė Malūkienė, rzecznik prasowy możejskiej "Nafty" powiedziała, że 150 tys. ton ropy w piątek dostarczyła rosyjska spółka "LUKinter-oil. 17 listopada trójstronną umowę z nią podpisały przedsiębiorstwa "Lukoil Baltija" oraz możejska "Nafta". Zgodnie z tą umową "LUKinter-oil" zobowiązała się miesięcznie zaopatrywać "Naftę" w 150 tys. ton ropy.

Jak powiedziała A. Malūkienė, jeszcze po 100 tys. ton ropy przedsiębiorstwu co miesiąc ma dostarczać spółka "Rostnieft". Jak już poinformowano, w grudniu ta spółka dostarczyła 40 tys. ton ropy, ale takiej ilości było za mało dla wznowienia pracy możejskiej "Nafty". W tym miesiącu "Rostnieft" zamierza dostarczyć jeszcze 60 tys. ton ropy.

250 tys. ton surowca, powiedziała rzecznik prasowy, to za mało dla zapewnienia pracy przedsiębiorstwu możejskiemu nawet w minimalnym reżimie. Potrzeba do tego co najmniej 350 tys. ton. Toteż intensywnie poszukuje się zaopatrzeniowców. Posiadanej ilości wystarczy przedsiębiorstwu do pierwszego tygodnia stycznia.

Produkty, pochodzące z ropy dostarczanej przez "LUKinter-oil" będą sprzedawane na Litwie, podczas gdy "Rostnieft" dostarczy Możejkom jedynie pracy. Wytworzone z tej ropy benzyna, olej napędowy i mazut będą sprzedawane w obwodzie kaliningradzkim Federacji Rosyjskiej.

"Zimowe wiązanki" — przedświąteczna impreza

"Litexpo" — okno na nowe rynki

W sobotę, 17 grudnia w Centrum Wystawowym "Litexpo" otwarto ostatnią w tym roku wystawę i przeprowadzono finałowy konkurs kwiaciarzy "Žiemos Puokštė" ("Zimowe wiązanki"). Przedsięwzięcie zorganizowały "Litexpo", "Florolita — 2", Departament Gospodarki Komunalnej i Usług. W dniu otwarcia wystawy prac najlepszych kwiaciarzy Litwy odbyło się show z występami piosenkarzy, demonstracją mód, uczesań i tak dalej. Z eksponatami będzie się można zapoznać do 22 grudnia włącznie. A w niedzielę chętni mogli uczestniczyć w dwu seminariach, na których hodowcy kwiatów, najlepsi układacze wiązanek podzielili się doświadczeniem, jak przy małych wydatkach można upiększyć swe życie, wigilijny stół itp. Zwiedzający wystawę mogą też nabyć upominki na gwiazdkę, bowiem w tych dniach czynny tu jest również kiermasz przedświąteczny.

Z okazji odbywającej się imprezy kierownictwo "Litexpo" przeprowadziło konferencję prasową, na której podsumowano

dorobek bieżącego roku,

zapoznano zgromadzonych dziennikarzy z planami na rok przyszły. A dorobek jest spory... Dowodzi on, iż Litwa, a szczególnie Wilno, staje się łączącym ogniwem między krajami skandynawskimi, Rosją i Europą Zachodnią, organizatorem wymiany towarowej między tymi regionami.

W roku ubiegłym (tak możemy już chyba mówić) "Litexpo" zorganizowało 40 różnych przedsięwzięć. W Centrum przeprowadzono 20 międzynarodowych wystaw i targów, cztery wystawy poszczególnych państw zagranicznych, które zwiedziło przeszło 200 tys. specjalistów (od początku działalności "Litexpo" w roku 1980 imprezy w Centrum oglądało przeszło 4 mln osób). Szczególnym wzięciem cieszyły się już tradycyjne i największe w krajach bałtyckich wystawy-targi "Agrobalt", "Budownictwo", sprzętu medycznego i leków, wyrobów przemysłu lekkiego, elektronicznego itp.

Nasze Centrum zorganizowało też 16 ekspozycji za granicą — 11 w Niemczech, 2 w Szwecji, po jednej w Anglii i Rosji. Nawiązało ścisłe kontakty współpracy z podobnymi placówkami z Niemiec, Polski, Czech, Węgier, Białorusi, Estonii.

I, jak zaznaczył dyrektor "Litexpo" Aloizas Tarvydas, tylko dzięki tym kontaktom w Centrum zgromadzono bank informacji o działalności wystawowej na całym świecie, zainteresowaniach hospodarczych poszczególnych krajów.

Co proponuje "Litexpo" na rok przyszły?

Planuje się przeprowadzić 41 imprez — w tym 7 ekspozycji za granicą, 19 wystaw międzynarodowych i 6 — produkcji poszczególnych krajów zagranicznych. Np. już na początku lutego w Centrum odbędzie się wystawa eksportu firm polskich "PolLitexpo 95", zaś w czerwcu Polacy będą wystawiali artykuły rolne na imprezie "Litexpo Polska 95". W "Litexpo" będą gościli ze swym towarem Szwedzi, Szwajcarzy, Czesi itd. Treść międzynarodowych wystaw również jest bardzo bogata. Do tradycyjnych imprez dojdzie wystawa — festiwal mód "In Vogue'95", "Świat dziecka", itd.

Za dodatnie w działalności "Litexpo" należy uważać również udział Centrum w założeniu Centrum Biznesu Światowego w Wilnie, uczestnictwo w powołaniu Komitetu Narodowego Litwy, Międzynarodowej Izby Handlowo-Przemysłowej.

Nawiasem mówiąc, wielu zagranicznych uczestników imprez w "Litexpo" uskarżało się na zbyt małą powierzchnię wystawową (3550 m^2, 2800 m^2 pod gołym niebem), jako że nie mogą się należycie rozlokować. Ta sytuacja w najbliższym czasie ulegnie zmianie — w przyszłym roku obok istniejącego pałacu na obszarze 4 hektarów rozpocznie się budowa nowych hal wystawowych...

Słowem, Litwa będzie mogła z naprawdę otwartymi ramionami przyjmować gości, mających oferty handlowe.

Zygmunt WIRPSZA

Fot. **K. Vanagas** (ELTA)

Na zakup aparatów kasowych za granicą Litwa wydałaby około 100 mln USD

Handlowcy proponują produkować je na Litwie

"Elektroniczne aparaty kasowe są niezbędne dla cywilizowanego handlu, ale decyzja rządu zaopatrzenia w zagraniczne aparaty kasowe została podjęta bez jakichkolwiek obliczeń, ile pieniędzy ulotni się z Litwy" — powiedział Žilvinas Marcinkevičius, dyrektor ds. handlu ZSA "Urdžia" oraz jeden z organizatorów strajku ostrzegawczego handlowców.

Jego zdaniem, dla wileńskich sklepów spożywczych, których jest około 2,5 tys., potrzeba 8-10 tys. aparatów kasowych przeciętnie w cenie po 1000 USD. Z grubsza na skalę Litwy na Zachód ulotniłoby się około 100 mln USD, powiedział.

Ž. Marcinkevičius jest przekonany, że brakiem rozsądku byłoby pozwolić na upływ takiej sumy za granicę, zwłaszcza, że istnieją inne sposoby rozwiązania tego problemu.

Handlowcy uważają, że produkcję elektronicznych aparatów kasowych dałoby się uruchomić na Litwie np. w "Vencie", lub "Sigmie". Gdyby państwo zainwestowało w te przedsiębiorstwa potrzebne środki, których część np. 25 proc. ceny aparatów kasowych daliby również handlowcy, można by było przystąpić do produkcji podobnych do zagranicznych aparatów kasowych i zaopatrzyć w nie wszystkie przedsiębiorstwa kraju.

Organizatorzy akcji ostrzegawczej zamierzają ten oraz inne postulaty zgłosić rządowi i liczą na to, że potraktowane będą rozsądnie, gdyż ani handlowcy, ani właściciele restauracji nie są skłonni do rozpoczynania dłuższego strajku".

Kurs walut w Banku Litewskim

Bank Litewski od 20 grudnia 1994 r. ustala następującą relację lita do walut obcych

Nazwa waluty	Lity za jedn. waluty	Nazwa waluty	Lity za jedn. waluty
Angielskie funty sterlingi	6.2358	Kirgiskie somy	0.3756
100 ormiańskich drahm	0.9555	100 kazachskich tengów	7.4405
Australijskie dolary	3.1022	Łotewskie łaty	7.2595
Austriackie szylingi	0.3608	1000 złotych polskich	0.1644
100 azerbejdżańskich manat	0.1143	Mołdawskie leje	0.9352
1000 białoruskich rubli	0.4232	Norweskie korony	0.5820
Belgijskie franki	0.1235	Holenderskie guldeny	2.2691
Czeskie korony	0.1416	Francuskie franki	0.7365
Duńskie korony	0.6476	100 rubli rosyjskich	0.1173
ECU	4.8402	SDR	5.8082
Estońskie korony	0.3161	Singapurskie dolary	2.7280
100 hiszpańskich peset	3.0217	Fińskie marki	0.8193
100 lirów włoskich	0.2428	Szwedzkie korony	0.5282
100 japońskich jenów	3.9847	Szwajcarskie franki	2.9973
Kanadyjskie dolary	2.8743	10000 ukraińskich karbowańców	0.3085
		Uzbeckie sumy	0.1600
		100 węgierskich forintów	3.5367
		Niemieckie marki	2.5400

Lity na walutę podstawową i walutę podstawową na lity banki wymieniają według zatwierdzonego oficjalnego kursu — 4,00 lity za jeden USD, pobierając nie większe od ustalonego przez Bank Litewski wynagrodzenia za operacje wymiany. Pozostałe waluty banki skupują i sprzedają według cen ustalonych przez same banki.

Wczoraj w Narodowym Banku Polskim

	skup	sprzedaż
Frank francuski	4400	4580
Marka niemiecka	15171	15791
Dolar amerykański	23841	24815
Funt brytyjski	37259	38779
Frank szwajcarski	17936	18668

Fundacja Medyczna z Warszawy niesie pomoc szpitalom Wileńszczyzny

(Dokończenie ze str. 1)

gdyż jest on w odróżnieniu ode mnie lekarzem — powiedział "Kurierowi" pan prezes. — I miałem rację. Sławosz po obejrzeniu wyposażenia solecznickiego szpitala stwierdził, że brak tam stołu chirurgiczno-ortopedycznego. Zrobimy więc wszystko, by ten stół zdobyć.

Bracia Tubylewiczowie są pełni zrozumienia dla naszych potrzeb. Oboje są kresowiakami. Tak się stało, że Sławosz urodził się we Lwowie, Jerzy w Wilnie. Do Polski wyjechali z rodzicami właśnie z Wilna, do którego zachowali sentyment do dziś dnia.

Na pytanie, jak powstał pomysł wspierania szpitali Wileńszczyzny sprzętem medycznym, odpowiada Jerzy Tubylewicz:

— Wszystko się zaczęło od pożaru bloku diagnostycznego w czarnoborskim szpitalu. Po tym pożarze do naszej fundacji zwrócił się ambasador RP w Wilnie pan Jan Widacki z prośbą o pomoc dla tego szpitala. Ponieważ od lat związany jestem z działem zajmującym się pomocą placówkom zdrowia, poza tym pochodzę z Wilna, więc z dużą pasją zabrałem się do dzieła, czyli do szukania sponsorów, którzy mogliby przekazać — nie tylko dla wymienionego szpitala, lecz również dla innych — sprzęt wysokiej jakości. Po apelu czarnoborskiego szpitala przyjechaliśmy tu z bratem na rekonesans, lecz wówczas jeszcze nic nie mieliśmy do zaoferowania. Po powrocie nie traciliśmy czasu. Wymieniony spektrofotometr jest pierwszym naszym darem. Zaś w najbliższym czasie przekażemy rodakom z Litwy sprzęt wartości 35 tys. USD, musimy się tylko zorientować, jakie szpitale najbardziej potrzebują tego, co mamy do zaoferowania. Na szczęście pomaga nam w tym pan poseł Zbigniew Siemienowicz. A więc niedługo przekażemy placówkom medycznym w Wilnie i na Wileńszczyźnie sztuczną nerkę "Gambro" (Szwecja), nowoczesny inkubator dla wcześniaków, stół operacyjny oraz ultrasonograf (tzw. echoskop — aut.).

Fundacja Medyczna Akademii Medycznej nie ma zamiaru ograniczyć się jedynie do tych darów.

— Chcemy nawiązać stały kontakt ze szpitalami na Wileńszczyźnie — snuje plany pan Jerzy Tubylewicz — i poderwać więcej polskich organizacji do udziału w tej akcji. Ale przekazywanie darów to nie wszystko. Spróbujemy zachęcić pewne firmy produkujące sprzęt medyczny i leki do otwierania na Litwie swoich przedstawicielstw. Chcielibyśmy "zasiać" tu coś, co będzie rosło, rozwijało się z obopólną korzyścią dla wszystkich.

— Niech pani jeszcze napisze — prosi na pożegnanie pan Sławosz, — że pomaganie komuś w chorobie, w cierpieniu jest najwspanialszą rzeczą, jaką może ofiarować człowiek człowiekowi...

Dziękujemy Wam, kochani Rodacy, za to, że to czynicie, za Wasze zaangażowanie, oddanie się sprawie i zrozumienie dla naszych potrzeb i problemów.

Lucyna DOWDO

Rząd RL zatwierdził listę niebezpiecznych robót oraz urządzeń

Z uwzględnieniem tych list od 1 lipca 1995 r. pracownikom należy się dopłata

Praca w studniach, na urządzeniach pływających, samolotach, pod wodą i w cyrku, a także przy wyrębie lasu, gaszeniu pożaru, formowaniu zestawów pociągów, ieczeniu ludzi chorych na niebezpieczne choroby. Te i niektóre inne prace rząd Litwy wciągnął na listę niebezpiecznych robót (procesów produkcyjnych).

Za niebezpieczną uważa się pracę o pewnym stopniu ryzyka, podczas której możliwy jest przypadkowy wpływ związanego z pracą czynnika, który jest niebezpieczny, szkodliwy bądź ma odchylenia od normy.

Rząd także zatwierdził listę potencjalnie niebezpiecznych urządzeń. Za takie uważa się urządzenia, mogące w sposób przewidziany zaszkodzić zdrowiu ludzi, stworzyć zagrożenie życiu człowieka, otoczeniu, spowodowane nagromadzeniem energii bądź zachodzącymi w nich procesami. Do kategorii potencjalnie niebezpiecznych zalicza się kotły parowe, urządzenia ciśnieniowe, wykorzystujące energię atomową, elektryczność, urządzenia hydrotechniczne, dźwigi, windy i podnośniki, urządzenia atrakcji w wesołych miasteczkach, techniczne urządzenia medyczne i niektóre inne.

Rząd ustalił, że kierując się tymi listami oraz korzystając z przepisów koniecznego i specjalnego dogłądu potencjalnie niebezpiecznych urządzeń, kierownicy przedsiębiorstw powinni sporządzić i zatwierdzić listy użytkowanych w przedsiębiorstwach potencjalnie niebezpiecznych urządzeń i do 1 lipca 1995 roku zgłosić je do Państwowej Inspekcji Pracy. Do 1 lipca należy zatwierdzić także listy niebezpiecznych robót, procesów produkcyjnych wykonywanych w przedsiębiorstwach.

Z uwzględnieniem tych list, od 1 lipca 1995 r. pracownicy będą otrzymywali dopłatę wielkości co najmniej 30 proc. od ustalonego przez państwo minimalnego wynagrodzenia godzinnego (miesięcznej płacy) za faktyczny czas pracy w niebezpiecznych warunkach.

Spotkanie abiturientów z przedstawicielami wyższych uczelni

Chętnych na studia było wielu, oferty raczej skromne

Na zorganizowanie przez Fundację Rozwoju Gospodarki i Kultury spotkanie abiturientów szkół średnich z wykładowcami wyższych uczelni licznie przybyli uczniowie ze szkół wileńskich oraz z rejonów. Na sali byli nawet rodzice maturzystów. Spotkanie prowadziła pani Emilia **Iwaszkiewicz.**

Wydział polonistyki na Uniwersytecie Wileńskim reprezentowały dwie panie: prof. Elżbieta **Janus** oraz asystentka Viktoria **Usinskienė.**

O polonistyce na Wileńskim Uniwersytecie Pedagogicznym opowiedział Jan **Sawicki.**

Zabrakło przedstawicieli innych wydziałów UW i WUP, nie było też nikogo, kto by poinformował o możliwościach, jakie mają absolwenci szkół polskich na Wileńskim Uniwersytecie Technicznym, chociaż w ubiegłym roku znaczna liczba Polaków próbowała szczęścia usiłując dostać się do tej uczelni.

Nie było również informacji o trybie wstępowania na studia do Polski, chociaż na sali na pewno były młodzież, która chciała się o tym dowiedzieć.

Prorektor Uniwersytetu Polskiego w Wilnie doc. Mieczysław **Klenkowski** obszernie opowiedział o historii powstania uczelni, jej obecnej sytuacji finansowej, wydziałach, perspektywach.

Przyszli studenci skrzętnie notowali wszystko, o czym się mówiło, uważnie słuchali, lecz nie zadali ani jednego pytania.

Pan Aleksander **Ruszkulis** (przedstawiciel Fundacji Rozwoju Gospodarki i Kultury) obiecał, że podobne spotkanie zostanie zorganizowane wiosną następnego roku, i że w spotkaniu weźmie udział znacznie większe grono przedstawicieli wyższych uczelni litewskich. Inicjatywa naprawdę warta kontynuacji.

A maturzystom, którzy pragną się dowiedzieć czegoś więcej o uczelniach oraz warunkach dostania się na studia, podajemy telefony, pod którymi mogą oni uzyskać informację.

Uniwersytet Wileński, tel. 61-14-48.
Wileński Uniwersytet Techniczny, tel. 76-78-86.
Wileński Uniwersytet Pedagogiczny, tel. 73-80-36.
Uniwersytet Polski w Wilnie, tel. 61-15-16.

Informacji o kursach przygotowawczych dla starszoklasistów szkół polskich można zasięgnąć pod tel. 23-75-27 lub 61-34-24.

J. M.

Dziewczyny otrzymały stypendium

Wczoraj w Ambasadzie RP studentki Pomaturalnej Wileńskiej Szkoły Rolniczej w Białej Wace Irena **Racewicz** i Czesława **Wołochowicz** otrzymały stypendium Akademii Rolniczej im. H. Kołłątaja w Krakowie. Stypendium wręczył Ambasador RP na Litwie Jan Widacki.

Inf. wł.

Reforma służby zdrowia utknęła?

Brakuje jedności wśród lekarzy

Biuro Reformy Służby Zdrowia w czwartek przeprowadziło sesję, poświęconą omówieniu działalności biura w latach 1993-1994 oraz dalszych kierunków pracy. Minister zdrowia A. Vinkus, który otworzył sesję powiedział, że działalność 11 grup roboczych tego biura była nazbyt samodzielna. Dwie grupy robocze wcale nie funkcjonowały. W związku z tym koordynacja działalności biura była bardzo skomplikowana. Zdaniem Ministra, biuro odpowiedzialne jest również za tę część systemu ochrony zdrowia, która najbardziej potrzebuje zgody i jedności lekarzy.

A. Vinkus wydał rozporządzenie w sprawie reorganizacji Biura Reformy Służby Zdrowia. Nowym więc przewodniczącym biura został Kazimieras Ščeponavičius. Ogłoszono inne fakty w związku ze zmianą kadry oraz to, że w biurze będą pracowały 4 grupy robocze.

Uczestniczący w sesji pełnomocny przedstawiciel ONZ Jorgen Lissner powiedział, że na Litwie należy szukać sposobów, aby przy jak mniejszych nakładach leczyć chorych. W jego przekonaniu należy zmniejszyć liczbę łóżek w szpitalach, a upowszechniać leczenie chorych w domu oraz dbać o zapobieganie chorobom.

Ekspert od spraw zdrowia PHARE Helena Bourgade powiedziała, że nikt nie podpowie Litwie, co należy zrobić w sferze reformy systemu zdrowia. Jej zdaniem, nasza ludność jest zmęczona od wszelkich postulatów w językach francuskim i angielskim, jak mamy tu żyć na Litwie. Decyzje muszą być podejmowane z uwzględnieniem ryzyka, które zawsze istnieje. Proponowała ona wykorzystać doświadczenia Węgrów i nauczać pracy w warunkach rynku.

Minister A. Vinkus zaaprobował propozycję przewodniczącego grupy roboczej personelu medycznego A. Baublysa. Idea ta to przymusowo, w trybie atestacji, doskonalić lekarzy, reformując służbę zdrowia, zachować to, co najlepsze i szukać pośredniego wariantu między europejskim a naszym systemem służby zdrowia.

Oferta dla biznesmenów

III Suwalskie Targi Przygranicza

10-12 lutego 1995 r. odbędą się III Suwalskie Targi Przygranicza. To największa międzynarodowa impreza gospodarcza o charakterze wystawienniczym w północno-wschodniej Polsce. Udział w nich biorą zwykle Litwa, Polska, Rosja i Białoruś.

W III Targach wystąpi około 300 firm z Polski, zarówno z branż konsumpcyjnych, jak i inwestycyjnych, w tym kilka firm giełdowych, banki i firmy ubezpieczeniowe. Udział zapowiedziało 80 firm zagranicznych z Litwy, Białorusi i Rosji. Targom patronują polskie Ministerstwo Współpracy Gospodarczej z Zagranicą, ambasada Litwy w Polsce, gubernator obwodu kaliningradzkiego, wojewoda grodzieński.

Ubiegłoroczne II Targi Przygranicza skupiły 180 wystawców, w tym 60 ze Wschodu, firmy niemieckie, duńskie, holenderskie. Łączna wartość kontraktów sięgnęła 20 mln USD. Przeważały umowy dotyczące obrotów z Litwą.

III Targom Suwalskim towarzyszyć będzie szereg branżowych spotkań gospodarczych. Będą również dodatkowe imprezy w postaci salonu meblowego, suwalskich targów konsumpcyjnych oraz II Bałtyckiego Forum Gospodarczego. Organizatorzy liczą na udział w forum przedstawicieli Europy Zachodniej, zainteresowanych rynkiem nadbałtyckim. Wiele uwagi poświęci się zagadnieniom transportu, tranzytu drogowego, kolejowego, paliwowego i handlowego na liniach Via Baltica oraz trasie Kaliningrad — Gołdap — Grodno — Mińsk — Moskwa.

Redakcjom proponuje się specjalne stoiska prasowe. Zgłoszenia należy przysyłać do 31 grudnia 1994 r. Adres biura Polsko-Litewskiej Izby Gospodarczej w Suwałkach: ul. Noniewicza 10.

Barbara ZNAJDZIŁOWSKA

Wypadki i wpadki

Służba informacyjna MSW RL podaje, że 16-18 grudnia br. w republice dokonano 346 przestępstw, w tym były: 203 kradzieże mienia osobistego obywateli, 47 — państwowego i spółek akcyjnych, 1 kradzież mienia kościelnego, 3 zabójstwa, 7 obrażeń ciała, 4 gwałty, 43 rabunki, 26 wybryków złośliwego chuligaństwa, 1 oszustwo. Zarejestrowano 21 wypadków ruchu drogowego, w których zginęły 2 osoby. Wydarzyło się 12 pożarów, w których 6 osób poniosło śmierć. Zanotowano 1 nieszczęśliwy wypadek. Znaleziono zwłoki 10 denatów. Poszukuje się 3 zaginionych osób. Skradziono bądź uprowadzono 52 samochody, znaleziono 21. Zatrzymano 84 osoby podejrzane o popełnienie przestępstw.

Zabójstwa

17 grudnia o godz. 20 we wsi Poškos (rej. solecznicki) znaleziono zwłoki Stefana Jacewicza (ur. 1949 r.) z pobitą głową. Okoliczności zabójstwa bada się.

18 grudnia o godz. 3 min. 35 w Wilnie w mieszkaniu przy ul. Parko 20-65 znaleziono zwłoki S. Stankiewicz (ur. 1940 r.). Z podejrzenia o zabójstwo zatrzymano jej męża A. Stankiewicza (ur. 1951 r.). Prowadzi się dochodzenie.

Obrażenia ciała

17 grudnia o godz. 22 w domu W. Podlickiego we wsi Rynkuny (rej. święciański) 2 osobników zbiło znajdującego się w tym domu J. Kołyszkę (ur. 1941 r.), który na skutek doznanych obrażeń ciała 18 grudnia o godz. 12 min. 30 w szpitalu zmarł. Podejrzanych zatrzymano. Prowadzi się dochodzenie wstępne.

17 grudnia o godz. 22 w Landwarowie (rej. trocki) na ul. Klevų napadnięto K. Maksimowicza (ur. 1947 r.), który na skutek pobicia doznał pęknięcia kości czaszki, złamania żeber i wstrząsu mózgu. Poszkodowany znajduje się w szpitalu. Przestępstwa tego dokonała grupa nie ustalonych osobników.

Kradzieże i rabunki

17 grudnia o godz. 14 min. 50 na ul. Kalwaryjskiej w Wilnie dwóch złoczyńców odebrało M. Sakalauskasowi wóz VW golf, DVB 666.

15 grudnia z samochodu UAZ-31512 należącego do E. Vaitekūnasa i zaparkowanego na terenie profilaktorium "Ryšininkas" w Niemenczynie (rej. wileński) skradziono 7200 dolarów i 8 rulonów skóry. Straty szacuje się na 32400 litów.

15 grudnia w Wileńskim 2 Komisariacie Policji złożył podanie D. Daugėla. Oświadczył on, że w dniach 13-15 grudnia z jego wozu VW jeta, znajdującego się na placu postoju naprzeciwko sklepu "Saturnas" poprzez wyłamanie drzwiczek skradziono nadajnik radiowy "Aitai AS-SP" Nr 020708 i radiotelefon "Panasonic".

15 grudnia z działki we wsi Gudele (rej. wileński), na której G. Segzdanavičius buduje dom, skradziono budulec. Gospodarz oszacował straty na 19659 litów.

18 grudnia w nocy z garażu V. Zacharavičienė we wsi Waka Trocka (rej. wileński) skradziono: 360 sztuk sweterków indyjskich i 600 par pantofli domowych. Strata — 28 tys. litów.

Zatrzymano skradziony samochód

17 grudnia o godz. 19 min. 50 specgrupa funkcjonariuszy patrolująca granicę państwową na odcinku drogi Wilno-Grodno w pobliżu Waki Trockiej (rej. wileński) zatrzymała samochód mercedes-240, V. 003408, który został skradziony w listopadzie 1994 r. w Republice Łotewskiej. Kierowca z miejsca wypadku zbiegł.

Wybuch w mieszkaniu

18 grudnia o godz. 12 min. 20 w mieszkaniu przy ul. Gelvonų 18-10 w Wilnie wybuchł granat. Gospodarz mieszkania K. Pukelis (ur. 1950 r.) z uszkodzoną ręką został odwieziony do szpitala. Bada się przyczynę eksplozji.

Bal "na całego" w więzieniu na Łukiszkach

14 grudnia br. w więzieniu śledczym na Łukiszkach obchodził swój 40-letni jubileusz jeden z najbogatszych ludzi Litwy, znany przedsiębiorca Arvydas Stašaitis, który od 1 listopada br. znalazł tu tymczasowe (?) zakwaterowanie. Zarzuca się mu niepłacenie podatków, zaciąganie długów itp.

W przeddzień jubileuszu syn biznesmena M. Stašaitis przyniósł ojcu do więzienia przesyłkę o zawartości: pół kilo kawy, pół kilo herbaty, kilo czosnku, kilo cebuli, po 2 kg bananów, jabłek, cytryn, grapefruitów, 3 puszki sardynek, 1,5 kg orzechów, 1 kg szynki, 1,5 kg miodu, 1,2 kg kiełbasy i prawie 3 kg słoniny. Warto nadmienić, że oskarżeni mają prawo do jednej przesyłki w ciągu miesiąca. Wykaz artykułów spożywczych jest nieograniczony. Tabu stanowią napoje alkoholowe i ... kobiety. Mimo wszystko, na podstawie zawartości przesyłki można wnioskować, że lokator jednej z celi więzienia śledczego urządził bal, jak się mówi, "na całego".

Na pastwiskach nie ma krów — są w kurnikach kury

W ubiegłym tygodniu we wsi Bendory (rej. wileński) 4 osobników sterroryzowało J. Sz. pistoletem. Próbowali oni w ten sposób odebrać ... kury. Podejrzanych zatrzymano. Mieli przy sobie pistolet gazowy "Supper PP".

W Święcianach znaleziono arsenał broni

W ubiegły piątek funkcjonariusze policji kryminalnej rejonu święciańskiego podczas rewizji w jednej z zagród we wsi Stulgiai (w odległości 10 km od ośrodka rejonowego) znaleźli cały arsenał materiałów wybuchowych w fabrycznym opakowaniu. Skonfiskowano 8 skrzyń (38 sztuk) min przeciwpancernych. W 2 skrzyniach zabrakło po 1 minie. W odrębnych skrzyniach znajdowało się 40 zapalników do tych min. W kryjówce znaleziono też 73 pociski armatnie nowego kalibru.

Organy ścigania zatrzymały 2 podejrzane osoby. Są one zatrudnione w Święciańskiej Strażnicy Pogranicza. Zatrzymani mężczyźni są młodzi, żonaci, mają dzieci. Dom, gdzie znaleziono kryjówkę broni, należy do ich krewnego, który wyjechał na stałe do miasta. Wszczęto sprawę karną, prowadzi się śledztwo.

Przygotowała Leonarda JURGIELEWICZ

Awaria na stacji kolejowej w Gaižiunai

Jak poinformowała służba ruchu przedsiębiorstwa państwowego "Lietuvos geležinkeliai", wczoraj na stacji kolejowej Gaižiunai rejonu janowskiego podczas manewrowania lokomotywą, cztery puste wagony uderzyły w stojący pociąg towarowy. W wyniku awarii kilka wagonów zeszło z torów. Ofiar wśród ludzi nie ma. Okoliczności wypadku bada się.

Pracownicy Ministerstwa Komunikacji o tym wydarzeniu nie potrafili, jak na razie, nic powiedzieć.

Z doniesień PAP, ELTA, PAI PRESS

Rosja

Moskwa zdobyła się na szturmu Groznego

Dokończenie ze str. 1

Na północnym kierunku zaobserwowano ruchy rosyjskich wojsk pancernych. Ich celem będzie zapewne likwidacja północnego zgrupowania sił czeczeńskich. Jednak służba prasowa Dżochara Dudajewa zdementowała informacje o bombardowaniach przedmieść Groznego.

Około godz. 14 rosyjskie śmigłowce wojskowe ostrzelały z rakiet stanowiska czeczeńskie w rejonie miejscowości Pierwomajskaja i Dolinskoje (10-20 km na północny zachód od Groznego).

Jelcyn zażądał od Dudajewa podpisania dokumentu o przerwaniu ognia i złożeniu broni

O godz. 12.30 czasu moskiewskiego prezydent Jelcyn przesłał depeszę do Dżochara Dudajewa z propozycją, aby czeczeński przywódca "bezzwłocznie" przybył do Mozdoku (Północna Osetia, 120 km od Groznego) gdzie znajduje się główna baza rosyjskich wojsk, operujących w Czeczenii, dla podpisania dokumentu o przerwaniu ognia i złożeniu broni.

O godz. 14 Jelcyn wystosował kolejną depeszę do przywódcy Czeczenii, w której prezydent Rosji pisze, że jedyne, co może zrobić Dudajew w obecnej sytuacji, to podpisać porozumienie o rozbrojeniu swoich oddziałów i złożeniu broni.

Republika Czeczeńska jest nieodłączną częścią Federacji Rosyjskiej

Sekretarz prasowy Jelcyna Wiaczesław Kostikow oświadczył, że stanowisko Jelcyna w sprawie konieczności rozbrojenia oddziałów Dudajewa pozostaje niezmienne i nie może być nawet mowy o przedłużeniu terminu złożenia broni, który upłynął o północy 18 grudnia. "Niezmienne pozostaje także zrozumienie tego, że Republika Czeczeńska jest nieodłączną częścią Federacji Rosyjskiej" — stwierdził Kostikow.

Soskowiec uważa, że Grozny stara się wygrać na czasie

Pierwszy wicepremier rządu rosyjskiego Oleg Soskowiec oświadczył w niedzielę na posiedzeniu rządowego sztabu operacyjnego, koordynującego działalność organów władzy wykonawczej, że Dżochar Dudajew nie przejawia chęci podjęcia realnych rozmów z Moskwą. Według Soskowca, "Grozny stara się wygrać na czasie, aby zjednoczyć swoich zwolenników w Czeczenii i poza granicami republiki".

Operacja wojskowa, której celem jest przywrócenie praworządności i porządku w Czeczenii, będzie realizowana do końca zgodnie z dekretem prezydenta Jelcyna — powiedział O. Soskowiec.

Dudajew już nie ma samolotów

Szef Sztabu Generalnego sił zbrojnych Rosji Michaił Kolesnikow poinformował, że — według ocen wojskowych — oddziały Dudajewa dysponują obecnie 2-3 śmigłowcami, ok. 20 pojazdami pancernymi, kilkudziesięcioma działami różnego kalibru. Oddziały Dudajewa nie mają samolotów, które zostały zniszczone w rezultacie nalotów rosyjskiego lotnictwa, mają trudności z amunicją i bronią.

Czeczeńska diaspora zbiera pieniądze dla reżimu Dudajewa

Soskowiec poinformował, powołując się na rosyjskie służby specjalne, że wysłannicy Dudajewa starają się zaaktywizować czeczeńską diasporę w Moskwie i innych regionach WNP. Rosyjskie służby specjalne dysponują informacją o tym, że czeczeńska diaspora zbiera pieniądze oraz wysyła ochotników do Czeczenii, aby wesprzeć reżim Dudajewa.

Wysłannicy Groznego przywieźli do Moskwy 10 mln dolarów na przekup prasy

Oleg Soskowiec utrzymuje, że "reżim Dudajewa stara się wywrzeć wpływ na rosyjskie środki masowego przekazu, przekazując dezinformacyjne materiały rosyjskim deputowanym, przebywającym w Groznym". Wiceminister ds. polityki narodowościowej gen. Aleksander Kotienkow twierdzi, że wysłannicy Dudajewa przywieźli we wrześniu br. do Moskwy 10 mln dolarów, aby "zorganizować w rosyjskich środkach masowego przekazu produdajewską i antywojskową kampanię propagandową".

300 czeczeńskich bojowników przybyło do Moskwy

W sobotę wiceminister spraw wewnętrznych Rosji Michaił Jegorow poinformował, że około 300 czeczeńskich bojowników przybyło do Moskwy i obwodu moskiewskiego, aby przygotować zamachy terrorystyczne. Minister spraw zagranicznych Czeczenii Szamseddin Jusef zdementował tę sensacyjną wiadomość, nazywając ją elementem antyczeczeńskiej kompanii propagandowej.

Czy rosyjska, gruzińska i ormiańska mafie "zaopiekują się" swymi czeczeńskimi kolegami

W Moskwie i innych regionach Rosji służby FSK ustanowiły ciągłą kontrolę nad liderami czeczeńskich ugrupowań przestępczych. Według niektórych źródeł, FSK zawarła potajemne porozumienie z bosami mafii rosyjskiej, gruzińskiej i ormiańskiej, by ci "zaopiekowali się" swoimi czeczeńskimi kolegami. W ciągu kilku ostatnich dni przestępczość w Moskwie i innych wielkich miastach w Rosji zmniejszyła się o 40-50 proc. — poinformował przedstawiciel MSW Rosji.

Kolejna narada na Kremlu w sprawie Czeczenii

Pod przewodnictwem premiera Wiktora Czernomyrdina w poniedziałek w Moskwie odbyła się kolejna narada poświęcona sytuacji w Czeczenii. Uczestniczyli w niej członkowie rządu i Rady Bezpieczeństwa przy prezydencie Rosji, a także szefowie obu izb rosyjskiego Zgromadzenia Federalnego — Władimir Szumiejko (Rada Federacji) i Iwan Rybkin (Duma Państwowa).

W wyniku narady zapadła decyzja w sprawie "nasilenia działań, zmierzających do rozbrojenia i zlikwidowania nielegalnych formacji zbrojnych" w Czeczenii.

W poniedziałek przed południem wojska MSW i Ministerstwa Obrony toczyły ciężkie boje, "mające na celu unieszkodliwienie nielegalnych formacji zbrojnych, które nieustannie atakują oddziały rosyjskie". Lotnictwo rosyjskie zbombardowało bądź ostrzelało "najważniejsze umocnienia i mosty w rejonie Groznego oraz

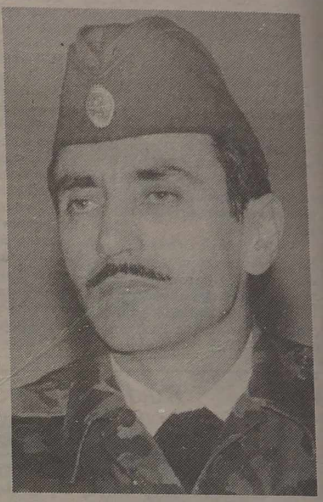

Gudermesu". Zlikwidowano 4 magazyny z amunicją.

Część bojówkarzy próbuje przebić się w góry

Ludność miejscowa chroniąc się przed "przemocą ze strony bojówkarzy w pośpiechu opuszcza rejony ich koncentracji". Cześć tych formacji próbuje przebić się w góry.

Największe i najlepiej uzbrojone oddziały najemników, których trzon stanowią afgańscy mudżahedini, trzymane są przez Grozny jako rezerwa. Każdy doświadczony najemnik otrzymuje za dobę służby 800-1000 dolarów USA. To właśnie oni mają zrosić krwią drogę, którą przemieszczają się wojska rosyjskie.

NA ZDJĘCIU: przywódca Czeczenii generał Dżochar Dudajew.

Fot. **EPA-ELTA**

Bośnia

Misja dyplomatyczna Jimmy Cartera na Bałkanach

Plan pokojowy Grupy Kontaktowej był głównym tematem rozmowy, jaką przeprowadzili w Sarajewie bośniacki prezydent Ilija Izetbegović z b.prezydentem USA Jimmy Carterem. Spotkanie obu polityków trwało prawie godzinę.

"Sądzę, że plan pokojowy Grupy Kontaktowej jest podstawą do przyszłych kroków naprzód" — powiedział Carter po spotkaniu. "O tym, co może być zrobione w ramach planu pokojowego, należy decydować wspólnie" — dodał, wyjaśniając, że ma na myśli rząd bośniacki i Serbów w Bośni.

Izetbegović ze swej strony dodał, że Carter poinformował go, że przywódca bośniackich Serbów Radovan Karadžić dał mu do zrozumienia, iż jest gotów zaakceptować mediację, jaka może ich doprowadzić do przyjęcia planu pokojowego.

Prezydent Izetbegović oświadczył w piątek, że misja Cartera będzie "strata czasu", jeżeli b.prezydent USA będzie usiłował zmodyfikować plan pokojowy Grupy Kontaktowej.

NA ZDJĘCIU: podczas pobytu Jimmy Cartera na Bałkanach.

Fot. **EPA-ELTA**

USA

Kule blisko sypialni prezydenta

Kule wystrzelone w sobotę przez nieznanego sprawcę w kierunku Białego Domu były — jak się okazało — celniejsze, niż się początkowo wydawało. Jedna z nich przebiła szybę w oknie jadalni rezydencji prezydenta na parterze, druga wylądowała pod innym oknem, położonym bezpośrednio pod mieszkaniem Clintona.

Strzelano z dość znacznej odległości z tzw. Elipsy, czyli obszernego trawnika o tym kształcie położonego na południe od ogrodzenia otaczającego Biały Dom. Sprawca, którego nie złapano, używał pistoletu 9 mm. Nikt nie odniósł obrażeń. Był to już trzeci w ciągu ostatnich siedmiu tygodni incydent zagrażający bezpieczeństwu Białego Domu.

Bułgaria

Ekskomuniści zdobyli 44 proc. głosów

Bułgarska Partia Socjalistyczna zdobyła prawie 44 proc. głosów w niedzielnych, trzecich po upadku komunistów, wyborach powszechnych — wynika ze wstępnych wyników oficjalnych.

Centralna Komisja Wyborcza podała, że Związek Sił Demokratycznych uzyskał 23,75 proc., Ruch na rzecz Praw i Swobód (ugrupowanie mniejszości tureckiej) zdobył 5,47 proc., Partia Demokratyczna — 6,1 proc., a Bułgarski Blok Biznesu 4,64 proc.

Demokratyczna Alternatywa na rzecz Republiki otrzymała 3,86 proc., nieco poniżej wymaganego 4-procentowego progu.

Wyniki, podane w bułgarskim radiu, zgadzają się z wcześniejszymi wstępnymi przewidywaniami instytutów badania opinii publicznej, ogłoszonymi po zamknięciu lokali wyborczych.

Korea

Amerykanie próbują wydobyć swego pilota z niewoli

Amerykańskie wysiłki w celu uwolnienia pilota wojskowego, którego helikopter został strącony przez północnokoreańską obronę, napotkały trudności. Zapowiedziane na poniedziałek drugie rozmowy amerykańsko-północnokoreańskie w Panmundżonie (na granicy między obu Koreami) nie odbyły się.

Rocznica

Wałęsa: nie sprzeniewierzyliśmy się tym, którzy zginęli w Gdańsku

W 24 rocznicę wydarzeń grudniowych 1970 r. prezydent Lech Wałęsa złożył wieniec pod Pomnikiem Poległych Stoczniowców w Gdańsku. Zwracając się do zebranych na Placu Solidarności prezydent powiedział, że chciałby, aby wszyscy mogli sobie powiedzieć: "nie sprzeniewierzyliśmy się tym, którzy tu zginęli, których pamięć szczególnie powinna być dla nas zobowiązaniem".

"24 lata temu wielu z was, w tym i ja, byliśmy uczestnikami tych dramatycznych zdarzeń. Te 24 lata można podzielić na różne etapy. Na pewno te ostatnie 5 lat szczególnie nas interesuje, bo odzyskaliśmy możliwości, ale to jest tylko 5 lat. 5 lat, w których na pewno to już nie mogło się zdarzyć i się nie zdarzy. Bo decyzję o strzelaniu podejmuje ten, do którego strzelano — a więc wasz prezydent. To się na pewno nie zdarzy".

Przypominając złożoną wcześniej obietnicę, że w tym właśnie czasie i miejscu będzie mówił o aktualnej sytuacji w kraju, Wałęsa stwierdził: "Chcę powiedzieć dziś, że jak wielu z was i ja nie jestem zadowolony z efektów, które osiągnęła nasza ojczyzna. A odpowiedź jest prosta, bardzo prosta: osiągnelibyśmy dużo więcej, tylko że aktywność, aktywność i jeszcze raz aktywność na wszystkich polach musi być większa. W tym i polityczna. Pomyłki się zdarzają każdemu — w tym i prezydentowi. Słyszeliście mój głos w ostatnim czasie. Można by tę największą pomyłkę skorygować, ale ja — prezydent nie mógłbym, bo nie mam komu przekazać władzy" — powiedział Wałęsa, wyjaśniając, że "wielka machina państwowa" zawiera wiele "skomplikowanych elementów, które trudno zatrzymać".

Prezydent podkreślił, że "kraj jest wolny, ale źle rządzony", a to, żeby było w nim sprawiedliwiej, zależy od aktywności całego społeczeństwa. Lech Wałęsa zaapelował do zebranych, żeby za rok, kiedy spotka się z nimi podczas rocznicowych obchodów, wszyscy mogli sobie powiedzieć: "Zrobiliśmy więcej, nie zniszczyliśmy tych zwycięstw, które nam historia dała. Nie sprzeniewierzyliśmy się tym, którzy tu zginęli, których pamięć szczególnie powinna być dla nas zobowiązaniem".

Polityka

W Krakowie centroprawica rozmawiała o zjednoczeniu

500 uczestników VI Ogólnopolskiej Konferencji Centroprawicy przyjęło w Krakowie uchwałę, w której opowiedziało się za powołaniem, na najbliższym spotkaniu liderów partii centroprawicowych w Warszawie, specjalnej Komisji Koordynacyjnej.

Komisja ta zajmie się m.in. sprawą wspólnego wystąpienia w zbliżających się wyborach prezydenckich oraz wypracuje porozumienie programowe jednoczące prawą stronę polskiej sceny politycznej.

"Uważamy, że obecny rząd i parlament wyczerpały swoje polityczne możliwości. Świadczy o tym m.in. rozpaczliwa próba dokonania oszustwa legislacyjnego, polegającego na wpisaniu do projektu budżetu skali podatkowej oraz zasad wynagradzania sfery budżetowej, co zgodnie z wcześniejszymi orzeczeniami Trybunału Konstytucyjnego jest sprzeczne z Konstytucją. W obliczu groźby łamania porządku konstytucyjnego państwa przez koalicję rządzącą, jej dalsze trwanie jest niebezpieczne dla Polski" — stwierdza przyjęta uchwała.

W obradach konferencji brali udział przedstawiciele partii skupionych w Sekretariacie Ugrupowań Centroprawicowych (Ruch Trzeciej Rzeczpospolitej, CHD- Stronnictwo Pracy, Konfederacja Republikanów, RdR, Stronnictwo Wierności Rzeczpospolitej) i NSZZ Solidarność". Nie było natomiast, mimo przyjęcia zaproszenia, nikogo z Przymierza dla Polski i Porozumienia 11 Listopada.

Zdaniem Kazimierza Barczyka, jednego z organizatorów konferencji, brak m.in. Jarosława Kaczyńskiego, Aleksandra Halla, czy Ryszarda Czarneckiego nie przekreśla przyszłych wspólnych działań SUC z ich partiami.

Uczestnicy obrad w Krakowie podkreślali, że obywatelski projekt konstytucji, pod którym podpisało się już 1,5 mln osób, powinien być punktem wyjścia do podjęcia programowej dyskusji nad konsolidacją środowisk prawicowych. Marian Krzaklewski w liście do uczestników konferencji zaapelował o jedność podobną do tej w sierpniu 1980 r. Podkreślił też, że obecnie należy jednoczyć się wokół konkretnych zadań, a nie partii politycznych, czy osób.

Parlament

Sejm nie podjął uchwały w sprawie 13 rocznicy stanu wojennego

Wyjście z sali posiedzeń Sejmu posłów UW, UP, KPN i BBWR uniemożliwiło przyjęcie oświadczenia w sprawie 13 rocznicy wprowadzenia stanu wojennego. Wcześniej, głównie głosami SLD, przyjęto poprawkę do projektu oświadczenia przygotowanego przez Unię Pracy, diametralnie zmieniającą jego wymowę. UP zapowiedziała wycofanie projektu "wobec oczywistego ocenzurowania oświadczenia".

W projekcie autorstwa UP napisano: "13 grudnia 1981 r. kierowane przez gen. Jaruzelskiego władze PRL, łamiąc konstytucję wprowadziły stan wojenny, aby zniszczyć NSZZ "Solidarność" i zahamować demokratyczne przemiany w kraju. Zginęło kilkadziesiąt osób, tysiące zostało osadzonych w więzieniach. Stan wojenny nie rozwiązał żadnego z polskich problemów. Zahamowano reformy, Polska stanęła w miejscu.

W 13 rocznicę stanu wojennego Sejm RP składa hołd wszystkim, którzy w obronie wolności i niepodległości Ojczyzny oddali życie, poświęcili wolność i zdrowie. Niech tamte wydarzenia będą przestrogą dla tych, którzy kiedykolwiek chcieliby przemocą zdławić aspiracje demokratyczne społeczeństwa".

118 posłów z SLD i 10 z PSL głosowało za skreśleniem z projektu UP całego pierwszego akapitu. 115 posłów było przeciw, 39 wstrzymało się od głosu. Gdy przystąpiono do głosowania projektu po poprawce, okazało się, że nie ma kworum. Salę posiedzeń opuścił jako pierwszy Ryszard Bugaj, za nim — inni posłowie UP, a także UW, KPN i BBWR.

Bugaj nazwał przyjęcie poprawki "manifestacją uznania dla stanu wojennego". W rozmowie z dziennikarzami podkreślił, iż treść oświadczenia UP była kompromisowa i wypośrodkowana. "Po amputowaniu połowy tego oświadczenia została nie — półprawda, ale całe kłamstwo" — powiedział Bugaj. Dodał, że to co pozostało mówiło o nieszczęściach, bez rozróżniania, czy byli to ludzie z "Solidarności", czy może z ZOMO. "Znaleźliśmy się w pułapce: gdybyśmy głosowali uchwalone, zostałoby oświadczenie dokładnie przeciwne do naszej intencji" — mówił Bugaj.

Unia Wolności w wydanym po głosowaniach oświadczeniu stwierdziła, iż posłowie UW "nie mogli poprzeć projektu uchwały w sprawie rocznicy stanu wojennego, w której nie zawarto ani słowa moralnej oceny tej decyzji. Sejm RP nie powinien stać się miejscem, w którym głosuje się nieprawdę".

Wcześniej Sejm odrzucił projekt oświadczenia w sprawie uczczenia ofiar stanu wojennego w 13 rocznicę jego wprowadzenia, autorstwa KPN. Napisano w nim m.in., iż "użycie przemocy wobec własnego narodu i nielegalne działanie junty wojskowej Wojciecha Jaruzelskiego pozostaną w pamięci Polaków. Sejm RP winien uczcić pamięć zamordowanych, rannych, niesłusznie więzionych bojowników o wolność i niepodległość Ojczyzny".

Granica

W Ogrodnikach-Lazdijai będzie utrzymany lokalny ruch towarowy

Na wniosek władz samorządowych Sejn (woj. suwalskie) na polsko-litewskim przejściu granicznym w Ogrodnikach-Lazdijai zostanie utrzymany lokalny ruch towarowy. Odprawiane tam będą ciężarówki o masie całkowitej do 8 ton — poinformował burmistrz Sejn Andrzej Gryguć.

Zgodnie z zapisem w polsko-litewskiej umowie międzyrządowej, po uruchomieniu przejścia granicznego Budzisko- Kalvarija, punkt ten przejmie cały ruch towarowy z Litwą. W Ogrodnikach odprawiane będą wyłącznie samochody osobowe. W październiku br. władze leżących 12 km od przejścia Sejn zwróciły się do URM-u z wnioskiem o pozostawienie w Ogrodnikach lokalnego ruchu towarowego.

Zdaniem burmistrza Grygucia, pozwoli to utrzymać infrastrukturę wokół przejścia i zmniejszyć bezrobocie. W samych Sejnach, gdzie mieszka 6 tys. osób, jest ponad 250 sklepów i zakładów usługowych, a wielu przedsiębiorców prowadzi handel z litewskimi biznesmenami.

Z otwartego w lipcu 1988 roku przejścia drogowego Ogrodniki-Lazdijai korzystali początkowo tylko obywatele Polski i ZSRR. Jego przepustowość obliczano na ok.20 tys. osób rocznie. Po modernizacji, obecnie przejeżdża tamtędy po 300-400 tys. osób miesięcznie.

Obyczaje

Apogeum świątecznych zakupów

Do Bożego Narodzenia pozostało już niewiele czasu; natężenie zakupów w sklepach osiąga szczyt. O zbliżającej się Gwiazdce przypomina wystrój ulic i witryn. Atrakcyjności wielu towarom dodają świąteczne symbole.

Warszawa oświetlona jest nie tylko w dzień, ale także i w nocy. Lampki umieszczone są na drzewach, ścianach budynków, nad wejściami do sklepów. Na Nowym Świecie, przy domach towarowych "Centrum" na ul. Marszałkowskiej wieczorem tworzą się dzięki temu długie, świetlne aleje. Wszystkie stołeczne hotele są bogato iluminowane.

Ulice wypełnia nie tylko tłum kupujących, lecz także sprzedających. Oprócz bombek, sztucznych choinek i innych ozdób świątecznych oferują oni np. klocki, których sprzedaż uatrakcyjnia możliwość otrzymania drugiego, bezpłatnego opakowania, jeżeli tylko ma się np. określone cyfry w dowodzie osobistym.

Sklepy z zabawkami przeżywają oblężenie. Mimo że wybór jest duży, jednak najczęściej kupowane są tradycyjne zabawki: samochody dla chłopców i lalki bądź maskotki — przytulanki dla dziewcząt. Równie tradycyjnie wybiera się podarki dla dorosłych: mężczyźni wybierają upominek w sklepie z bielizną damską, zaś kobiety najczęściej obdarzają panów kolorowym krawatem.

W wielu punktach miasta można spotkać św. Mikołaja, niekoniecznie w podeszłym wieku, gdyż zdarzają się także dwudziestolatkowie. Jak powiedział jeden z nich, zatrudnił się po to, aby dorobić do kupna prezentów dla najbliższych. Można też zamówić św. Mikołaja, który przyjdzie w wigilię do domu wręczyć dzieciom prezenty.

Nawet dokonując prozaicznych zakupów w sklepie spożywczym można otrzymać dodatkowy artykuł z promocji świątecznej. Wiele firm na czas świąt obniżyło ceny swych produktów, wprowadziło sprzedaż łączoną lub do artykułu dołączyło upominek. Firmowe opakowania przyozdobione są gałązkami choinki, podobizną św. Mikołaja czy narysowanym prezentem — np. na puszce coli uśmiecha się św. Mikołaj, nalepki na butelkach piwa posiadają napis "Wesołych Świąt", opakowania niektórych kosmetyków przyozdabia zestaw kolorowych bombek.

Z życia wzięte

Międzynarodówka pijaków

Położona przy przejściu granicznym na Ukrainę izba wytrzeźwień w Żurawicy koło Przemyśla świadczy usługi międzynarodowej klienteli. Przeważają oczywiście rodacy, ale liczba gości-cudzoziemców stale rośnie. W tym roku sięgnęła paru setek. Najliczniej reprezentowani są obywatele byłego ZSRR (ponad stu), ale trafiło się też kilku Niemców, Rumunów, a nawet czterech Amerykanów z odległych Stanów Zjednoczonych.

Bliżej do wodopoju

W Szczecinie zarząd miasta chce zwiększyć z 250 do 400 liczbę sklepów, w których będzie można sprzedawać alkohol. Żeby tego dokonać, trzeba obniżyć normatyw powierzchni na taką działalność ze 150 do 50 m kw. Powinno się udać, pełne butelki nie zajmują przecież dużo miejsca.

Płatnik godny szacunku

Około 11 miliardów złotych podatków dziennie (!) płaci fiskusowi "Polmos" (wytwórnia wódek gatunkowych) w Łańcucie. Wkład do Skarbu Państwa tego najstarszego na Rzeszowszczyźnie zakładu, który liczy sobie 210 lat, to 1/400 dochodów całego budżetu RP ! I niech ktoś powie, że wódka szkodzi. Państwu Kowalskim może tak, ale Państwu na pewno nie.

Sondaż

Największe poparcie społeczne dla SLD

Gdyby w grudniu odbywały się wybory parlamentarne, to najwięcej głosów uzyskałby Sojusz Lewicy Demokratycznej. Gotowość głosowania na SLD deklaruje obecnie 18 proc. Polaków — wynika z grudniowego sondażu CBOS.

Następne miejsca w wyborczym rankingu zajęłyby: PSL z 14 proc. głosów, Unia Wolności z 13 proc. głosów oraz "Solidarność", na którą głosowałoby 12 proc. wyborców.

5-procentowy próg wyborczy przekroczyłyby także: Unia Pracy, którą popiera 10 proc. Polaków, oraz Bezpartyjny Blok Wspierania Reform, popierany przez 6 proc. społeczeństwa

Reprezentacji w Sejmie nie miałaby KPN, która uzyskałaby — podobnie jak Przymierze dla Polski — jedynie 4-procentowe poparcie. Sekretariat Ugrupowań Centroprawicowych oraz Porozumienie 11 Listopada nie otrzymałyby więcej niż po 2 proc. głosów.

W porównaniu z sondażem z listopada największy spadek poparcia zanotował SLD (z 23 do 18 proc.), pozostając jednak najpopularniejszym ugrupowaniem. Najbardziej wzrósł odsetek zwolenników "S" (z 8 do 12 proc.).

Według CBOS, "powoli, ale systematycznie" maleje poparcie dla PSL (z 20 proc. we wrześniu do 14 proc. w grudniu).

Zaczęło się od "partyjnego rozwodu" KPL z KPZR

(Dokończenie ze str. 1)

należało do KPL. W filmie dokumentalnym (jego wyświetleniem zapoczątkowano imprezę), który jest swoistym dokumentem z przebiegu obrad XX zjazdu KPL, migały znane twarze polityków — tych, którzy pozostali w partii oraz tych, którzy już odeszli do innych sił politycznych.

Zwycięstwo DPPL w wyborach sejmowych A. Šleževičius ocenił nie tylko jako moralną kompensatę za oczernianie, ale również jako wskaźnik tego, że mieszkańcy Litwy nie utracili zdrowego rozsądku i poczucia realności. Premier nie analizował szczegółowo problemów gospodarczych. Zaznaczył jedynie, że powstały podstawowe instytucje, cechujące republikę parlamentarną, zaprzestano skłócania ludzi, sprywatyzowano ponad 70 proc. mienia, podlegającego prywatyzacji. Za rządów DPPL, jak zaznaczył, zmniejszyła się inflacja, napływa coraz więcej zagranicznych inwestycji. A. Šleževičius dodał też, iż zawarcie Traktatu litewsko-polskiego zakończyło problematyczny etap w stosunkach obu państw.

Partia oceniła błędy przeszłości, obrała socjaldemokratyczną orientację...

Prezydent RL **A. Brazauskas** mówił, że przed 5 laty uczyniono "odważny rozsądny" krok, a określenie się członków partii stało się sensacją na miarę światową. Oznaczało to, zdaniem prezydenta, koniec życiorysu starej partii i narodziny nowej. Wówczas powstała "jakościowo nowa partia", która po roku nazwała siebie DPPL. Ta partia, co podkreślił prezydent, dała obiektywną ocenę błędów przeszłości, odnowiła treść i formy działalności, obrała socjaldemokratyczną orientację, odnalazła swe miejsce w życiu politycznym.

Lider frakcji DPPL w Sejmie **G. Kirkilas** stwierdził, że ci, którzy usunęli się z partii lub przeszli do innych sił politycznych nie mają prawa potępiać i oczerniać pozostałych, potrzebować dodatkowej skruchy. Członek Prezydium Rady DPPL, poseł **B. Genzelis** przypomniał, jak w środowisku naukowym — na Uniwersytecie Wileńskim dojrzewała idea odłączenia się od Moskwy. **J. Minkevičius**, sygnatariusz Aktu Niepodległości, krytykując postawę opozycji, mówił o paradoksie Litwy, która wyzwoliła się i znalazła się ... w swym teatrze absurdu. Poseł, członek Prezydium Rady DPPL **A. Lozuraitis** zwrócił uwagę na to, co przebiega na małej scenie litewskiego teatru politycznego — w Sejmie. Zaznaczył, że prawica odpuszcza grzechy "swoim", zaś od innych żąda skruchy.

A. Kwaśniewski: "Współpraca Socjaldemokracji RP i DPPL będzie dobrze służyć naszym krajom i narodom..."

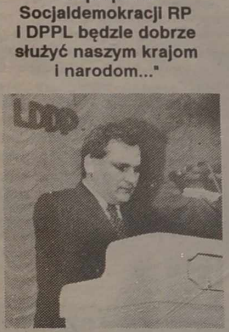

Lider polskiej socjaldemokracji **Aleksander Kwaśniewski**, gościnnie zabierając głos przypomniał, że w styczniu 1991 r. Rada Naczelna partii socjaldemokratycznej RP zaprotestowała przeciwko wojskowej inwazji ZSRR na Litwie, z radością powitała też zwycięstwo DPPL w wyborach parlamentarnych.

— Jako pierwsi w Europie Środkowo-Wschodniej pokazaliście, że lewica, opowiadająca się za socjalizmem demokratycznym, za transformacją ustrojową kraju, łączącą ekonomiczną efektywność ze społeczną sprawiedliwością, jest w stanie uzyskać poparcie większości społeczeństwa i skutecznie rządzić — mówił A. Kwaśniewski. Uważa on, że idąc tą samą drogą, niezależnie od różnic, stajemy przed takimi samymi dylematami: jak zapewnić realizację zasad sprawiedliwości społecznej, jak rozwiązywać problemy w sferze budżetowej, jak ma przebiegać proces prywatyzacji, jak rozwiązywać problem bezrobocia i usuwać trudności na drodze do jedności europejskiej i integracji w ramach NATO. A. Kwaśniewski, informując o przyjęciu Socjaldemokracji RP do Międzynarodówki Socjalistycznej zapewnił DPPL, że jego partia jest gotowa poprzeć dążenia DPPL w tymże kierunku. Podczas konferencji prasowej A. Kwaśniewski zapytany o to, czy zamierza startować w wyborach prezydenckich, radził dziennikarzom uzbroić się w cierpliwość. Dopiero w lutym przyszłego roku jego partia ma zamiar podjąć decyzję w tej sprawie.

Jadwiga BIELAWSKA
Fot. **M. Paluszkiewicz**

"Nie mogę stać na uboczu"

Rozmowa z Anicetem Brodawskim, byłym prezesem rozwiązanej w 1991 roku wileńskiej rady rejonowej.

— Wszystko wskazuje na to, że po blisko trzech latach przerwy postanowił Pan ponownie wrócić do polityki. Co jest powodem takiej decyzji i czym się Pan zajmował od chwili rozwiązania wileńskiej rady rejonowej?

— Pozwoli Pani, że jako odpowiedź zacytuję znany aforyzm: "Jeżeli człowiek nie zajmuje się polityką, to polityka zajmuje się nim".

Po upływie 8 miesięcy od chwili rozwiązania rady rejonowej podjąłem pracę jako prezes spółki rolniczej, która powstała na bazie terytorium wileńskiego sowchozu-technikum.

Przesesowałem w tej spółce dwa lata i wiele się w tym okresie nauczyłem. Wieś Mereszlany jest typową wsią podwileńską i jej problemy są charakterystyczne dla całej Wileńszczyzny. Znalazłem wspólny język z tymi ludźmi, którzy, jak widziałem, byli i są dziś porzuceni na pastwę losu. Odszedłem ze spółki z czystym sumieniem, pozostawiłem ją uporządkowaną. Ona nadal istnieje, działa i mam nadzieję, że przetrwa.

— Czy w czasie kierowania spółką zajmował się Pan działalnością społeczną bądź polityczną?

— Jeżeli chodzi o działalność społeczną, na uboczu nie byłem. Za czasów, gdy prezesem ZPL-u był Jan Mincewicz, należałem do komisji społeczno-politycznej Zarządu Głównego. Moją taktyką nie było przepychanie się do przodu, starałem się też nie wchodzić w drogę aktualnym władzom rejonu.

— A jednak w tym czasie kandydował Pan w wyborach do Sejmu, świadczy to chyba o tym, że nie miał Pan zamiaru rezygnować z polityki.

— Tak, startowałem w poprzednich wyborach do Sejmu. Tak się złożyło, że nie z listy ZPL, ale to już osobny temat. Nie chodziło mi przy tym o fotel sejmowy, gdyż mam to już za sobą i znam smak tego "chleba". Wybory te były dla mnie świetną okazją, by udowodnić, że w mojej poprzedniej działalności nic antypaństwowego nie ma. I rzeczywiście, sprawa dotarła nawet do Sądu Najwyższego RL, który nic mi nie mógł zarzucić. Nie uczestniczyłem w wyborach jedynie dlatego, że zakwestionowano podpisy wyborców. Jedna osoba zadecydowała, że ponad pół tysiąca osób nie jest autentycznych. Ale w ten sposób można było zdyskwalifikować każdego kandydata do Sejmu.

— Wyglądało na to, że po tej próbie na zawsze zrezygnował Pan z działalności politycznej. Dlaczego postanowił Pan do niej powrócić akurat teraz?

— Zrozumiałem, że znajdujemy się u progu bardzo ważnego etapu. Mam na myśli wybory samorządowe. Uważam, iż o ich znaczeniu nie trzeba nikogo przekonywać. Poczułem, że w tej sytuacji nie mogę stać na uboczu, tym bardziej, że mam pewne poparcie w terenie. Mam też trochę doświadczenia.

— Kierownictwo Akcji Wyborczej PL również stawia sobie za główny cel zwycięstwo w wyborach samorządowych. Dlaczego nie ma Pana w szeregach tej organizacji?

— Powstaniu Akcji Wyborczej towarzyszyło wiele zagadkowych aspektów. Tajemnicą były owiane przygotowania do zjazdu, wiele niejasności towarzyszyło jego przebiegowi, wyborom władz, zatwierdzaniu statutu. Poza tym koordynatorzy grupy inicjatywnej AWPL już na początku odrzucili poparcie struktur samorządowych, odizolowali się.

— A więc samorządy postanowiły znaleźć alternatywę dla AWPL?

— Ja nie mówię tu o władzy samorządowej, o ludziach zajmujących stołki. Mówię o aktywie samorządowym — deputowanych, którzy pracują w terenie, spotykają się z ludźmi, znają ich problemy. Jestem przekonany, że AW startuje do wyborów samorządowych na zasadzie

Powroty

olimpijskiej, dla nich nie jest ważny wynik, a tylko udział. Nie wątpię, że oni wezmą udział w wyborach, zdobędą też pewną ilość głosów, ale nam chodzi wszak o wygranie wyborów samorządowych.

Jestem pewien, że jeżeli w Akcji Wyborczej nic się nie zmieni, wybory do samorządów zostaną przez nią przegrane. Może oni stawiają sobie za cel wybory sejmowe? Wówczas się zgadzam — przywódcy tej organizacji mają szansę zająć miejsce w Sejmie. Ale nazwa tej organizacji — Akcja Wyborcza Polaków na Litwie — nie odpowiada jej treści, bo sugeruje, że popierają ją wszyscy Polacy, a wszyscy wiemy, że tak nie jest. Sam prezes Jan Sienkiewicz powiedział, że organizacja ta gromadzi zwolenników jednego poglądu. Skoro tak, należało tę organizację tak i nazwać: Partia Zwolenników Jednego Poglądu. Ale skoro ma ona w nazwie Polaków na Litwie, to powinna dążyć do ich skonsolidowania. Tego nie widzimy, jest wręcz odwrotnie.

— Sądzi Pan, że Partia Chłopska lepiej nadaje się do konsolidacji Polaków na Wileńszczyźnie?

— Widzę szansę wygrania wyborów samorządowych przez tę partię w rejonie wileńskim, ponieważ jest to rejon typowo rolniczy. Zadajmy sobie pytanie, kto dotychczas bronił interesów rolników? Nikt oprócz nich samych. Partia chłopska odpowiada ich interesom. Poza tym pamiętajmy, że w rejonie wileńskim mieszkają nie tylko Polacy, prawie 40% to ludzie innych narodowości. Dlatego nie mówmy tylko o Polakach, lecz po prostu o mieszkańcach rejonu, którzy żyją obok siebie, mają wspólne problemy, a mogą je rozstrzygać tylko razem. Bieda też konsoliduje. I zależy nam, by do samorządów trafili reprezentanci wszystkich narodowości, które mieszkają w rejonie.

Poza tym sam program Partii Chłopskiej jest programem chwytliwym. Jest to jedna z nielicznych partii, która odważyła się w swoim programie oddzielnym artykułem zapisać sprawy dotyczące mniejszości narodowych. W tym artykule jest punkt głoszący, że ta partia będzie się starała zagwarantować mniejszościom swobodne posługiwanie się językiem ojczystym, korzystanie ze wszystkich swobód politycznych i ekonomicznych, rozwijanie własnej kultury, wydawanie prasy itd. W programie tej partii jest też punkt, w którym czytamy, że będzie ona dążyła do zapewnienia mniejszościom warunków kształcenia się w języku ojczystym.

— A czy kierownictwo Partii Chłopskiej, ze względu na Pana działalność w przeszłości, zgodzi się na przyjęcie Pana do szeregów swojej partii?

— Swojej działalności w przeszłości ja nie mam powodów się wstydzić. Ponad 30 lat oddałem rejonowi, więc niech sądzą mnie mieszkańcy rejonu. Zaś co się tyczy Partii Chłopskiej, w jej organach centralnych są ludzie mądrzy, pochodzący z roli, którzy potrafią oddzielić ziarno od plewy. Natomiast decyzję o tym, czy mam być wciągnięty na listę kandydatów do rady rejonowej podejmą członkowie rejonowego oddziału partii, trzon którego właśnie tworzą mieszkańcy rejonu. A ostateczna decyzja, jak wiemy, będzie należała do wyborców. Dziś jeszcze nie podjąłem decyzji, czy będę kandydował z tej listy. Jeżeli otrzymam taką propozycję od rejonowego oddziału partii, wówczas się nad tym zacznę zastanawiać.

— Czy koła Partii Chłopskiej w rejonie już powstają?

— Ten proces już nabiera obrotów. Zresztą nie tylko u nas, bo również w rejonie solecznickim.

— Czy w tej kwestii istnieje porozumienie między rejonami?

— Nieoficjalne wstępne rozmowy już się odbyły, myślę, że będziemy działali w porozumieniu. Mamy bardzo ważne i trudne zadanie — zorientowanie wyborców w tej skomplikowanej sytuacji związanej z nową ordynacją wyborczą.

— Kto więc, Pana zdaniem, jest w stanie zorientować rolnika?

— Taką szansę widzimy w tymczasowych społecznych komitetach obywatelskich, które postarają się zorganizować ludzi.

— Te komitety muszą chyba tworzyć ludzie mający na wsi autorytet...

— I tak jest. Nie chciałbym tu wymieniać nazwisk, bo wszystkich nie da się wymienić, a kogoś jednego nie wypada, bo skrzywdziłbym pozostałych. W każdym bądź razie są to ludzie w rejonie znani, zorientowani w problemach wsi, nie obojętni na to, co się wokół nich dzieje, nie stojący na uboczu, pracujący. I nie są to ludzie, którzy kurczowo trzymają się jakichś stołków, czyli tzw. "naczalstwo", to są aktywiści z terenu.

— A kiedy się ci ludzie ujawnią na forum publicum?

— Zaczniemy oficjalnie działać i prezentować się, gdy zostanie wyznaczona data wyborów. Na razie trwa okres przygotowawczy. Szlifujemy program działań. Tymczasowy Komitet Obywatelski na rzecz Wyborów Samorządowych — to oficjalna nazwa naszej grupy, która będzie zabiegała o to, by mieć wpływ na przebieg wyborów. To nie będzie alternatywa dla AWPL, ale nie będzie to też koalicja z Akcją Wyborczą. Dobrze będzie, jeżeli do rad trafią kandydaci zarówno z ramienia AWPL, jak i z ramienia Partii Chłopskiej. Sądzimy, że w przyszłej radzie rejonowej w sprawach dotyczących ludności polskiej oni się dogadają.

— Rozumiem, że Pan będzie liderem lub jednym z liderów wspomnianego komitetu. Czy Pańska przeszłość tzw. "autonomisty" nie zaszkodzi całej sprawie, bo Pana przeciwnicy polityczni na pewno będą szukali momentów kompromitujących Pana w przeszłości.

— Pranie brudnej bielizny jest rzeczą charakterystyczną w każdej kampanii przedwyborczej. Nie uniknięmy tego i teraz, tym bardziej, że według nowej ustawy o samorządach władze w terenie otrzymają duże pełnomocnictwa. Walka przedwyborcza będzie ostra. Nie wątpię, że w tej kampanii wykorzysta się moją i nie tylko moją, bo też całego aktywu, przeszłość. Na pewno będą rzucane epitety "autonomiści". Tak, była rada koordynacyjna ds. utworzenia okręgu autonomicznego, ale należało do niej sporo deputowanych, ogółem ponad 200 osób, reprezentujących swoich wyborców. Tak, i ja byłem członkiem tej rady. Ale o co nam chodziło? To była rada ds. utworzenia jednostki administracyjno-terytorialnej. Faktycznie chcieliśmy mieć szeroki samorząd terytorialny, a nie taki, jaki mamy dziś — uszczuplony, nie mający praktycznie żadnych praw. Ale temu procesowi świadomie nadano negatywne znaczenie. A przecież wszystkie negocjacje odbywały się na szczeblu oficjalnym. Podejmowane uchwały rady koordynacyjnej były tylko propozycjami, które kierowano do Rady Najwyższej RL i rządu. Zresztą Rada Najwyższa uchwałą z dnia 29 stycznia 1991 roku podjęła decyzję o utworzeniu na Wileńszczyźnie jednostki administracyjno-terytorialnej.

Wracając do rady koordynacyjnej — wszystkie jej posiedzenia i zjazdy przebiegały w obecności przedstawicieli oficjalnych władz. My nie odrywaliśmy się od Litwy, chodziło nam o samorząd, który samodzielnie wykonywałby pewne funkcje o charakterze administracyjnym.

— Ale nie uniknięto wówczas pewnych błędów...

— Chodzi nie tyle o błędy, ile o wymaganie stawiane sobie nawzajem w trakcie negocjacji dwóch stron. W danym wypadku społeczności polskiej i władzy Litwy. Nasz błąd polegał na tym, że nie potrafiliśmy swoimi działaniami przekonać władz Litwy, udowodnić swoje racje i lojalność wobec państwa, którego jesteśmy obywatelami.

— Był Pan członkiem rady koordynacyjnej, był Pan również prezesem wileńskiej rady rejonowej, którą rozwiązano po wydarzeniach sierpnia 1991 roku. Do tego również sięgną Pana oponenci.

— Jedno z drugim jest ściśle powiązane. Czy słusznie były rozwiązane rady, to temat na osobną dyskusję. Faktem jest, że najpierw rozwiązano rady, a dopiero później zaczęto formułować zarzuty. Przecież na początku próbowano oskarżyć rady o udział w przewrocie państwowym. Później, po rozwiązaniu, jako podstawową przyczynę podano działalność antykonstytucyjną. A na czym polegała działalność w rejonie wileńskim (za solecznicki nie odpowiadam)? Otóż konkretne zarzuty brzmiały tak: przyjęta została uchwała o utworzeniu polskiego rejonu narodowościowego, o tym, by część gmin rejonów święciańskiego i trockiego przyłączyć do wileńskiego. Tak, ale to była tylko propozycja, faktycznie wszak nie próbowaliśmy ich przyłączyć, nie przestawialiśmy znaków granicznych. Drugim zarzutem była uchwała o migracji. Ale taką uchwałę najpierw podjęła stołeczna rada miejska ograniczając przypływ do stolicy ludności spoza niej. Może łamaliśmy ustawodawstwo, ale nieraz czyniła to i rada miejska i rząd pana Vagnoriusa, co nie jest tajemnicą.

Dlaczego mojej osobie w tym procesie nadano szczególny rozgłos? Faktycznie niektórzy działacze, którzy w tych sprawach uczestniczyli nie mniej energicznie i aktywnie, zgodnie ze swą naturą zdążyli się przemalować. Teatralnie rzucili bilety partyjne, z których całe lata żyli i korzystali, wybielili się i teraz najgłośniej krzyczą: "łapaj złodzieja!". A potrzebny był kozioł ofiarny i ta rola przypadła mnie. Niektórzy działacze wręcz potrzebowali ode mnie, bym się przyznał do grzechów i całą winę wziął na siebie. Nie znaczy to, że chcę, by mnie odbierano jako ofiarę jakiegoś spisku. Będąc prezesem rady rejonowej stale czułem odpowiedzialność za swe decyzje i nikogo za nie winą nie obarczam. Za błędy popełnione przeze mnie ponoszę osobistą odpowiedzialność. Ciężar tej odpowiedzialności na mnie jako na prezesie jest większy i ja tego nie neguję.

— Powołał się Pan na uchwałę z 29 stycznia 1991 roku. A przecież w swoim czasie twierdził Pan, że jest to kość rzucona Polakom na odczepnego.

— Gdy ją podjęto, obawialiśmy się, że nie zostanie ona zrealizowana. Bo przyjęta była w atmosferze styczniowych wydarzeń w doraźnym celu: zdobycia poparcia Polaków. Obawiałem się, że będzie się zwlekało z jej realizacją i tak się stało.

— Czy sądzi Pan, że konflikty polsko-litewskie mamy już za sobą?

— Ostatnio sytuacja uległa zmianie. Nie odczuwa się ani w polityce, ani w społeczeństwie wyraźnych antypolskich nastrojów. Zmienił się ton i w środkach masowego przekazu. Zresztą społeczność polska swoimi działaniami i postulatami nie prowokowała antypolskich nastrojów. Po przyjściu nowego prezesa nastąpiły pozytywne zmiany i we frakcji ZPL w Sejmie. I generalnie zmieniła się sytuacja po podpisaniu traktatu litewsko-polskiego. Dopóki odbywały się negocjacje wokół traktatu, mniejszość polska nieraz była świadomie wykorzystywana w politycznych rozgrywkach. Mamy to już za sobą. Teraz powinniśmy się wygrzebać z ekonomicznego dołka, mamy taką szansę i w rejonie również. Tylko nie napędzajmy sami sobie strachu.

— Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała
Lucyna DOWDO

HISTORIE NIEZMYŚLONE

"Prince": być czy nie być? — oto aktualne pytanie

Niespełna przed miesiącem w tej rubryce z entuzjazmem pisałam o tym, że "Lietuvos Spauda" otrzymała 11 niedużych, jakże estetycznych kiosków, które ustawione zostały w różnych dzielnicach miasta. Co prawda, co to znaczy te 11 sztuk dla Wilna? No, ale grunt — to początek, tak wtedy myślałam. Chyba też nie ja sama. Gdzież tam było do uświadomienia, że wywołają one prawdziwą burzę, że będą przedmiotem dyskusji ojców miasta, którzy "raptem" spostrzegli, że na każdym z nich widnieje napis "Prince". Toż to nie w języku narodowym! Skandal! A gdzie walka o napisy ojczyste? — zaczęły się rozlegać głosy z trybuny miejskiej.

Co prawda, napis "Lietuvos Spauda" znalazł się obok "Prince", no, ale chyba mniej widoczny. Co więcej, w mieście zaczęto zwoływać nawet narady (odbyła się taka w wydziale urbanistyki i architektury) dotyczące tych kiosków w Wilnie.

Architekci byli jednak bardziej tolerancyjni — spojrzeli na kiosk najpierw z lewej, potem z prawej strony, z góry i od dołu — i nic absolutnie, oprócz ich funkcjonalności i nowoczesnego wystroju zarzucić nie mogli. Ale bynajmniej nie uspokoili urzędników miejskich, którzy tym razem zaczęli walczyć przeciwko reklamie... wyrobów tytoniowych.

Na próżno przedstawiciel spółki "House of Prince" udowadniał, że "Prince" to nie tylko papierosy, ale też cukierki i dla poparcia swego twierdzenia częstował zebranych czekoladkami o tej nazwie, ale opinii walczących przeciwko "złu" trudno było nakłonić w inną stronę.

Rada Miejska wydała dwa rozporządzenia: zabraniające reklamę wyrobów tytoniowych oraz zamieszczanie napisów obcojęzycznych bez tłumaczenia.

Tak pokrótce wygląda ta niezmyślona historia kiosków, których nawet kolorystyka była "solą w oku" dla zastępcy przewodniczącego Rady Miejskiej A. Čaplinskasa, którego "oko rażą tak intensywne barwy".

Trudno właściwie mu się dziwić, bo na co dzień on, jak też każdy z nas widzi ciężkie, metalowe albo drewniane budy, które się rozpanoszyły wszechwładnie. Ujrzysz je nie tylko na dworcu, ale na podwórkach Zwierzyńca, w przejściu podziemnym na Lazdynai (które stało się skupiskiem pijaków i źródłem brudów), pod drzewem na Antokolu i w innych dzielnicach miejskich: z nazwami i bez w języku narodowym i tajemnicze skróty, czasami bardzo wymyślne, a czasami tak swojsko już dla nas brzmiące "Meiluté", "Kleopatra", "Sonata" i itd.

Jeżeli zahaczyłam o nazwy, to może ojcowie miasta zaczną od progu samorządu, bo na pewno gdyby zorganizować konkurs na obce nazwy — to aleja Giedymina zdecydowanie by zwyciężyła. Zresztą nie trzeba być lingwistą, żeby zrozumieć, że Hermis, Alfa itp. — to też nie urzędowy litewski, a łacina, czy greka. A ileż nazw angielskich!

Czasami człowiek jest nawet wdzięczny dla ojców miasta, bo spaceruje tak sobie rodzimą aleją, a gdy popatrzy na nazwy, to mu się aż wyda, że sobie gdzieś po Avenu, czy Street gdzieś tam hen w świecie... Za darmo! A może właśnie o to chodzi, by już być w tej Europie, czy jeszcze dalej na zachód. No, bo jeżeli tak, to wszystko w porządku.

Wróćmy jednak na chwilę do kiosków, od których rozpoczęliśmy. Spółka "House of Prince" nawet już rozważa, czy nie przenieść je za granicę — tym bardziej, że o te kioski tak się ubiegają Ryga, Tallinn, Petersburg. A może niech rzeczywiście "Lietuvos Spauda" sprzeda je i będzie spokój. Ma przecież te swoje stare zasłużone kioski z prasą i niech się cieszy. Zresztą, czy prasa jest obecnie dla naszego mieszkańca tak potrzebna? Odzwyczajamy się powoli. A nawet jeżeli całkowicie z niej zrezygnujemy, to jak w tych kioseczkach "Prince", gdzie są ruchome półki, ustawimy tradycyjne baterie pojemników z piwem? Przecież się potłuką. A gdzie schowamy "coś mocniejszego" dla nocnego klienta, skoro "Prince" ma szklany dach i wszystko tu prześwieca. Rzeczywiście mają rację (jak zawsze) ojcowie miasta. Zlikwidować te kioski i już. I cóż tu jeszcze dodać?

Wilno- dzień jak co dzień

Drzewa — przebierańce

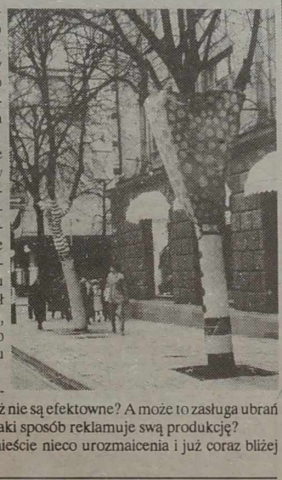

W swoim czasie zamieściliśmy informację o tym, że kilka drzew przy al. Giedymina "ubrało się" w pasiaste bluzy i dżinsy. Kto nie widział tego, może obejrzeć na zdjęciu **Tadeusza WAŻNIEWICZA.**

A będąc przy temacie "ubierania" drzew, czy innych obiektów przypomnijmy, że nie jest to już pomysł nowy. Bo przed kilkoma miesiącami w Wilnie oglądaliśmy podobnie "ubrane" kolumny przy placu Daukantasa, które upiększył angielski plastyk P. Rodgers, w ramach trwania bardzo nowoczesnego projektu "Rzeźba w mieście".

No, a wracając do "ubranych" drzew wileńskich. Czyż nie są efektowne? A może to zasługa ubrań firmy "Benetton", która w taki sposób reklamuje swą produkcję?

Słowem — fajnie. W mieście nieco urozmaicenia i już coraz bliżej świąt.

WRACAJĄC DO TEMATU

Fe, znów o szaletach...

Niestety, nie wiemy, czy to zwykły przypadek, czy też miasto rzeczywiście "dojrzało" do tego problemu, ale o tragicznym ich stanie (a raczej braku w Wilnie) zaczęto pisać w innych wydaniach, a i mówić na naradach miejskich. Prawda, fakt podany na ostatniej sesji, a dotyczący ceny schematu ich rozlokowania (15 tysięcy litów) obudził na chwilę niejednego radnego drzemiącego spokojnie podczas narady.

Przypomniała mi się przy okazji wspaniała komedia rosyjska, kiedy to na zapadłej wsi chłop zaczyna rozkręcać biznes. Właśnie szaletowy. Buduje ubikację wykładaną marmurem, ustawia palmę i zawiesza klatkę z kanarkiem. I ... interes kwitnie. Cała wieś wali jak do DK, przyjeżdżają delegacje z zagranicy, no i oczywiście ... szantażyści.

Ile będą kosztować same szalety w naszym mieście (o ile w najbliższym pięcioleciu się pojawią), na razie tajemnica. Bo projekt schematu jest zaiste fantastyczny, jeżeli chodzi o sumę.

No, ale zanim powstaną, to zjawiły się na Litwie gotowe. Szwedzko-amerykańska firma WMI Sellbergs na razie w ramach eksperymentu dostarczyła na Litwę gotowe, przenośne toalety. Pierwszych 6 obiektów ustawiono na bazarze Gariūnai. No, bo co nowe i postępowe — to trzeba wypróbować właśnie tu, gdzie się zbierają "turyści" z całego świata. Zresztą, gdzie są tak duże skupiska ludzi.

Ale ich rozlokowanie w Wilnie nie było też takie łatwe, jak by się naiwniakowi na pierwszy rzut oka wyglądało. Mimo że stolica Litwy pod tym względem wygląda o wiele gorzej, niż szeregowa wieś litewska. Ale ojcowie miasta zaczęli znów tradycyjną śpiewkę: a po co, a na co? Żyliśmy bez tego zagranicznego "cuda", to i nadal wytrzymamy (widocznie wychodząc z założenia, że są bramy i podwórza, a nigdzie prawie nie ma oświetlenia). Ale przecież zaraz noce będą krótsze, dni widniejsze — jak wtedy będą radzić wilnianie i goście stolicy? Żart, ale bardzo realny.

Oczywiście każdy rozumie, że nie za darmo wyżej wymieniona firma zagraniczna daje nam te przybytki. Prawda, pierwszą partię eksperymentalną dano właśnie za darmo. Oprócz wymienionych sześciu szaletów w Wilnie, ustawiono także 4 w Łoździejach oraz 3 w Kłajpedzie. Wszystkie mniejsze miasta litewskie takie, jak np. Ignalina, Wiłkomierz dosłownie obijają progi Ministerstwa Budownictwa i Urbanistyki, ono też zaczęło wraz z wyżej wymienioną firmą zagraniczną urzeczywistniać ich dostawę. Doskonale sobie obliczyli, że jest to o wiele taniej, niż robić schematy, projekty, a potem budować ogromne, masywne pod ziemią obiekty. Zresztą cały świat zagraniczny korzysta właśnie z podobnych szaletów jak te, które nam dostarczyli Szwedzi. Co najważniejsze, że Szwedzi nie tylko dostarczą je, ale wraz z nimi środki czyszczenia, papier toaletowy — słowem cała obsługa będzie do nich należała.

Oczywiście u każdego zrodzi się pytanie, a ile taka "przyjemność" będzie kosztowała? Dziś 20-50 ct. To doprawdy niedużo, ale to na okres próbny, dopóki korzystamy z tej eksperymentalnej, czyli darmowej partii. Kto wie, czy "usługa" nie zdrożeje kilkakrotnie, gdy będziemy płacili za same szalety, tym bardziej, że ich dostarczaniem i eksploatacją ma się zająć ZSA "Jaura". Nie znamy tej spółki z działalności, ani uczciwości, ale znów rodzi się pytanie: dlaczego miasto przerzuca to na innych, a samo nie zajmie się tą tak palącą sprawą? Albowiem na dzień dzisiejszy w Wilnie brakuje około 60 szaletów.

Czyli to, co gotowe odrzucamy na ręce innych, to jest spółek, a sami nie chcemy budować. Doprawdy nie zostaje nic innego, tylko będąc przy tym temacie kolejny raz radzić — zaopatrzcie się w nocniczki, bo władze miejskie chyba swe osobiste już mają, inaczej coś by robiły dla potrzeb miasta.

NA ZDJĘCIU: czy te szwedzkie szalety zostaną na Litwie — czas pokaże. A na razie możemy je obejrzeć, no i skorzystać przy sposobności pobytu w Gariūnai.

Fot. **Marian Paluszkiewicz**

SAMO ŻYCIE

Sprzedawczynie wszystko mogą...

Do stołecznego centralnego sklepu gastronomicznego przychodzą na pewno nie ci najmożniejsi. Natomiast liczba biednych ciągle tu się zwiększa. Ostatnio byłem świadkiem takiego oto obrazka jak to handlowcy postępują z ubogimi. Do żebrzącego tu starca przybiegła rozwścieczona sprzedawczyni i tak rzuciła czapkę, w której były monety, że ich brzęk zmusił do odwrócenia się kupujących na piętrze. Nikt nie zawstydził, nie zbeształ dosyć młodej pracowniczki tego sklepu.

A oto najświeższy obrazek również stąd. Gdy pewnego grudniowego popołudnia wszedłem do sali handlowej na parterze, to zobaczyłem jeszcze jeden "niuans" etyki sprzedawczyń. Tym razem dostało się klientom, którzy, co prawda, mieli pieniądze na zakupy, ale "rozchodził się" od nich delikatnie mówiąc, niezbyt przyjemny zapach. Sprzedawczyni z działu ryb wrzeszczała: "Śmierdziuchy, precz ze sklepu!".

Naturalnie, nie jest przyjemnie, gdy rozchodzi się zapach niepranej odzieży, niemytego ciała. Ale nie trzeba mówić, że uwagi czynić należy nie naruszając najbardziej elementarnych zasad etyki.

Obydwa opisane epizody zdarzyły się nie pijakom, ale bardzo starym i bardzo biednym mieszkańcom naszego miasta.

Nadchodzą Święta Bożego Narodzenia. Przy tej okazji pomyślmy, jak moglibyśmy dopomóc ubogim. Nie upokarzajmy i tak biednych ludzi. Bo dla wspomnianych kobiet los może tak się ułożyć, że na starość, gdy utracą bliskich i zdrowie, mogą być tak samo łajane i popychane, jak czynią teraz innym.

Vytautas PALIUKAITIS

Obiecanki, cacanki...

Kolejny raz wilnianie zostali wystawieni na próbę cierpliwości i wytrzymałości. Inaczej nie nazwiesz procederu otrzymania nowych książeczek rozliczeniowych w niektórych przedsiębiorstwach komunalnych przy starostwach wileńskich.

Prawda z trybun była mowa, "że nie na obaw, aby mieszkańcy musieli te książeczki poszukiwać. Są już wydrukowane i od 1 listopada będą wręczane wilnianom bezpłatnie".

Dziś mamy połowę grudnia. Ale niestety nie wszyscy wilnianie mają nowe książeczki rozliczeniowe. Nie wszyscy też otrzymali je bez kłopotów.

Oto jeden obrazek. Stała nasza czytelniczka (mieszkanka dzielnicy Žirmūnai) przyszła w wyznaczonym dniu do starostwa i po odstaniu solidnej kolejki miała nadzieję, że otrzyma nową książeczkę. Ale okazało się, że nic z tego, albowiem jej stara książeczka rozliczeniowa rozpoczyna się od cyfr — 29, a wymieniane w tym dniu były książeczki rozpoczynające się od 20, 21, 22, 23. Po co wtedy wyznaczono dzień dla tego domu?

Gdy zapytała kiedy ma przyjść, to urzędniczka powiedziała, że nie wie, albowiem nie wszystkie nowe książeczki rozliczeniowe są wydrukowane. Po co więc się mówi, że książeczki wydrukowano w październiku. Okazuje się, że jeszcze i dziś ich dla Wilna brakuje.

Zestaw przygotowała **Helena GŁADKOWSKA**

Wczoraj w prasie Litwy

LIETUVOS rytas

*** "Największe rozczarowanie roku: E. Bičkauskas"** — komentarz tygodnia pióra Sauliusa Stomy:

«(...) Powszechnie powtarza się opinie, iż rezygnując z ryzykownego stanowiska polityk Bičkauskas pokonał człowieka Bičkauskasa, co jest śmieszne. Wszystko było akurat odwrotnie. Słabostki człowieka jednym ciosem zniszczyły polityka.

Wiadomo, że z polityki na Litwie tak łatwo się nie wycofuje. Ten teatr cieni pełen jest postaci, które nie wytrzymały krańcowej sytuacji, lecz są interesujące tylko dla siebie samych. Tym bardziej żal polityka i partii, z którymi wiązano nadzieje wzmacniania się także trzeciej siły.

Przecież oczywiste jest, że ani byli, oni obecni przedstawiciele władzy nie potrafią zebrać do kupy wszystkich połączonych pajęczyną korupcji. Wiedzą, że po wyciągnięciu na światło dzienne coś ważnego przez jednych, to samo uczynią też drudzy. Więc tak stoją w bojowniczej postawie jedni przed drugimi, przytrzymywani przez sznurki tego samego kapitału.

Trudno uwierzyć, że E. Bičkauskas z kolegami, podejmując "polityczną" decyzję nie był obeznany z przykładem włoskiego prokuratura i inicjatora kampanii "czyste ręce" Antonio de Pietro. W krótkim czasie stał się bohaterem narodowym i symbolem odrodzenia kraju, pod względem rankingu popularności wyprzedził wszystkich polityków, a niedawno podając się do dymisji spowodował wstrząs nawet na giełdach akcji i w kursie lira. Czyżby centryści rzeczywiście uważali, że na Litwie nie ma korupcji, dlatego stanowisko prokuratura jest nieperspektywiczne dla polityka?

Wiadomo, gdyby E. Bičkauskas zostając prokuratorem generalnym nadal robił tylko to, co tak dobrze opanował zostawiając obowiązki sędziego śledczego do spraw szczególnych — zdolności oratorskie i nic więcej — naprawdę zostałby zniszczony jako polityk. Lecz któż zabroniłby mu działać?

Te same siły, które zmusiły przewodniczącego rady Banku Oszczędnościowego A. Preikšę do wywiezienia rodziny do Danii? Przecież mając poparcie prezydenta można te siły pokonać. W rzeczywistości poparcia prezydenta nie ma? Po co więc proponował najważniejsze stanowisko politykowi, mającemu niemałe zaplecze i możliwości wyjaśnienia wielu spraw?

Są tylko dwa warianty. Pierwszy: prezydent jest czysty albo przynajmniej lekko przybrudzony. Wtedy odmowa E. Bičkauskasa jest absurdem. Drugi: prezydent sam ugrzązł. W takim przypadku posadę generalnego prokuratora może proponować tylko swojemu, nie mniej ubrudzonemu człowiekowi lub całkowitemu tchórzowi i nikczemnikowi. Taki generalny prokurator na pewno nie zrobiłby żadnej polityki.

A może E. Bičkauskas nie wie, z jakiego wariantu mamy prezydenta? Możliwe. Wtedy, będąc czystym i odważnym, koniecznie musiał się zgodzić. Jego zwycięstwo, jako polityka, byłoby zapewnione w obu przypadkach: zarówno przy pomocy prezydenta, jak i przy jego oporze»(...)

*** "Rusofobia: puste wymysły, czy gorzkie doświadczenie?"** — również z komentarza cotygodniowego Rimvydasa Valatki:

"Czyżby i pan zachorował na rusofobię?" — po jednym z moich komentarzy na temat rosyjskiego tranzytu wojskowego przez Litwę, napisał szanowany i mądry człowiek, mający duże doświadczenie prześladowanego przez KGB i więźnia sowieckich łagrów. Jego argumenty: nie trzeba się bać Rosji, jakoże to Rosja Turgieniewa, Berdiajewa, Dostojewskiego, Sołżenicyna, Sacharowa.

Wojna w Czeczenii zmusza do wznowienia tego tematu.

— Rzecz niewątpliwa, rusofobią, jak i każdym innym strachem, nie należy się chwalić. Na Litwie znikłaby sama przez się, gdyby pod bokiem nie było zapchanego bronią Kaliningradu. Poza tym, rusofobię na Litwie podsycają wojny lokalne w Zakaukaziu i Tadżykistanie, w których żołnierze rosyjscy biorą udział od początku upadku ZSRR.

W dniu, gdy rosyjskie samoloty wojskowe bombardowały wsie i miasta czeczeńskie, gdy najnowocześniejsze na świecie czołgi uszeregowały się przeciwko odrębnemu narodowi, który ucierpiał od komunizmu, były sojusznik A. Sacharowa w walce przeciwko komunizmowi — B. Jelcyn — rozkazał w swym imieniu złożyć wieniec na grobie A. Sacharowa.

W owych dniach Rosja Sacharowa i Berdiajewa zmieściła się na niewielkim skwerze Moskwy, gdzie protestowano przeciwko wojnie w Czeczenii.

Nikomu nie przyszłoby do głowy bać się tych demokratów, których za ten protest byli towarzysze natychmiast oskarżyli o terytorialny podział Rosji. Nie należałoby się także obawiać rosyjskiego generała Iwana Babiczewa, który podczas marszu do Czeczenii odważył się publicznie oświadczyć, że swej kolumny dalej przeciwko pokojowym mieszkańcom nie poprowadzi.

Jednak tak samo byłoby głupotą nie obawiać się tej nawet demokratycznej Rosji, która wojowała w Gruzji, Tadżykistanie, Mołdowie, a teraz wojuje przeciwko Czeczenom.

Rosja już od kilku stuleci, może tylko z wyjątkiem kilku miesięcy 1991 r., które przyniosły wolność krajom bałtyckim, ciągle jest i była większa od Rosji A. Sacharowa" (...)

RESPUBLIKA

*** "Wojna w Poniewieżu trwa"** — Jaunius Pocius — o szczegółach kolejnego przestępstwa w tym mieście:

«Wczoraj rano mieszkańcy Poniewieża znowu przypomnieli, że żyją w epicentrum walki ugrupowań przestępczych. O godz. 10.30 rozległa się potężna eksplozja na ul. Ramygalos.

Wysadzono jadący mikrobus toyota, dwaj pasażerowie doznali obrażeń i zostali przewiezieni do szpitala republikańskiego w Poniewieżu. Kierowca A. Stundis, ur. w 1964 r. doznał ciężkich obrażeń obu nóg, J. Apinyte, ur. w 1971 roku doznała lżejszych obrażeń — szarpanej rany prawej stopy. Wczoraj przed południem operowano A. Stundisa. Jeden z lekarzy dokonujących operacji powiedział, że na razie życie A. Stundisa jest zagrożone, przecież "stracił nogi".

Mikrobus toyota (nr rejestracyjny AMN 892) wybuchł po przejechaniu skrzyżowania ulic Aukštaičių i Ramygalos, koło domu nr 64. Ładunek, który prawdopodobnie był przytwierdzony do silnika samochodu był tak silny, że odłamki toyoty rozleciały się na wszystkie strony w promieniu 20-30 m. Zdemolowana została przednia część samochodu aż do siedzenia kierowcy. Metalowe części głęboko werżnęły się w ścianę pobliskiego drewnianego domu i tylko dzięki szczęśliwemu przypadkowi nie ucierpieli przechodnie. Ku zaskoczeniu pracowników służb operatywnych, pasażerowie mikrobusu tylko cudem uszli z życiem, gdyż wnioskując z siły eksplozji, przestępcy skazali na śmierć wszystkich pasażerów toyoty.

Wczoraj miejska policja kryminalna intensywnie szukała dobrze znanego w Poniewieżu biznesmena V. Marščionki, który, jak się przypuszcza, również jechał tym samochodem, jednak wysiadł wcześniej. Między innymi, różne źródła twierdzą, że po eksplozji z mikrobusu wysiadło i ukryło się jeszcze kilka osób.

Wczoraj poszukiwano także R.Kavaliauskasa ("Kaviorasa"), który według danych policji, miał interesy z V. Marščionką i z rannym A. Stundisem.

Główny komisarz policji E. Venckevičius wczoraj bez cienia wątpliwości powiedział, że eksplozja ta jest kontynuacją wojny band Poniewieża. Niezaprzeczalne jest, że likwiduje się ludzi z otoczenia "Kaviorasa". Między innymi R. Kavaliauskas, który zaledwie przed kilkoma miesiącami wyszedł z więzienia, jest jednym ze sławetnej czwórki, która dawniej trzymała w postrachu cały Poniewież. "Kaviorasa" był sądzony z V. Kirklisem, V. Tuzowem — "Psichem", P. Šereikisem — "Paskė" za rabunki, próbę zabójstwa. Trójkę Sąd Najwyższy, gdy nie przybyli poszkodowani, uniewinnił i tylko R. Kavaliauskas został skazany za bezprawne przechowywanie naboi.

Obecnie, po powrocie na wolność, "Kaviorasa" zarejestrował własne przedsiębiorstwo i kilkakrotnie przychodząc na policję przekonywał funkcjonariuszy, że skończył z przeszłością, dość ma odsiadywania w więzieniu.

Kryminolodzy na razie powstrzymują się od zapoznania z wersją ostatniej eksplozji, jednak, zdaniem E. Venckevičiusa, wkrótce wyjdą na powierzchnię "ciekawe i bardzo brzydkie rzeczy" związane z eksplozjami i strzelaniną w Poniewieżu».

Pirmadienis

*** "Czekać, aż zje"** — uśmiechnijmy się razem z tym tygodnikiem:

«Pewnego ranka w korespondencji "Pirmadienis" znaleźliśmy następujący list: "Szanowna redakcjo, jestem obywatelem K. M. ze wsi Zizai w rejonie szakiskim. To u nas mieszka i kąpie się od niedawna sławny bankier. O jakiej tam małej łaźni ciągle wspomina prasa, do której on przyjeżdża? Panowie dziennikarze, skoro nie widzieliście, to i nie mówcie. Łaźnia taka, że oho ho! Cały zespół dla przyjemności gości, prawdziwe miasteczko will, ogrodzone wysokim płotem i bacznie strzeżone przez wszędzie nastawione kamery filmowe. A wy tam bzduracie — mała łaźnia! Gdyby stanęła do konkursu, zostałaby królową łaźni na Litwie.

A więc, do tej "małej łaźni" przyjeżdża pan Oszczędność. Jak u nas gadają, ten, który w Oszczędnościowym dużo zaoszczędził. Poza tym, ma wuja bankiera w Ameryce. Nie zrozumiesz ich. Lecz jak ja się uwikłałem w tę historię? Idę ścieżyną leśną — jedzie Pan Oszczędność. Zatrzymuje się. Czy nie mógłbyś pomóc? — pyta. A jak mu pomóc, skoro tylko siekierę masz w ręku. Może drzewko na Boże Narodzenie trzeba wyrąbać? Nie, powiada, i wysiadłszy, idąc ku mnie, głaska swą importową limuzynę. Powiada, dam 20 dolarów, zrób tą zabaweczką kilka dziurek. I podaje czarny pistolet. Jezuniu, zabije! Nie bój się, powiada, jesteśmy z jednej wsi. Mówi, ręka mi się nie podnosi. Ale strzelaj w szybę, by szkody mniej było. A po co te dziurki panu potrzebne? Żeby wnętrze lepiej się wietrzyło? — pytam. A on do mnie — nie twoja sprawa. Albo strzelasz, albo... I urwał. Może lepiej siekierką popracuję — proponuję — dla mnie to rzecz nienowa. Siekiera nie nadaje się. I dorzuca jeszcze 10 dolarów. Dobra, nie będę się targował. Trzeba człowiekowi, to trzeba. Wiem, co nacisnąć. Biorę mu z rąk i celuję w szybę. A on krzycząc chwileczkę, chwileczkę — syna z limuzyny wypędza, bym przez pomyłkę nie zastrzelił. Nie taki jestem głupi, by w człowieka strzelać. Pach, pach — i dwie dziurki jedna przy drugiej jak wiercone. Powiedział: wspaniale — wcisnął do ręki dolary, usiadł i odjechał. A później słyszę...»

OPINIA POSŁA NA SEJM RL

Projekt ustawy o języku państwowym w świetle praktyki międzynarodowej

W Sejmie omawiany jest obecnie projekt nowej ustawy o języku państwowym. Ustawa stałą rzeczy przewiduje też dopuszczenie do użytku (lub niedopuszczenie) i w jakim zakresie — języka mniejszości narodowej (języka lokalnego). Moim zdaniem, założenia tej Ustawy przeczą nie tylko dokumentom i praktyce międzynarodowej, lecz są niezgodne zarówno z Traktatem polsko-litewskim, jak też z ustawą o mniejszościach narodowych. Oto kilka przykładów.

Artykuł 3: *"Instytucje państwowe, jak też inne instytucje, przedsiębiorstwa i organizacje Republiki Litewskiej, biurowość, ewidencję, sprawozdawczość, dokumenty finansowe oraz techniczne prowadzą w języku państwowym"*. I basta!

Artykuł 2: *"Ustawy i inne akta prawne Republiki Litewskiej przyjmowane i publikowane są w języku państwowym"*. Porównajmy to chociażby z działającą obecnie Ustawą o mniejszościach narodowych, gdzie 4 Artykuł brzmi: *"W jednostkach administracyjno-terytorialnych, zamieszkałych zwarcie przez jakąś mniejszość narodową, w lokalnych instytucjach i organizacjach obok języka państwowego używa się języka tej mniejszości narodowej (lokalnego)"*.

Artykuł 6. *"Kierownicy służb łączności, transportu, zdrowia i opieki społecznej, policji i praworządności, placówek handlowych i innych instytucji obsługi mieszkańców powinni zapewnić, aby mieszkańcy byli obsługiwani w języku państwowym"*. Kropka! Przy takim sformułowaniu język miejscowy zostaje zepchnięty do przysłowiowego użycia "w domu i w kościele". Ten artykuł jest również w wyraźnej sprzeczności z 15 artykułem Traktatu polsko-litewskiego.

Artykuł 13 projektu ustawy głosi, iż nazwy miejscowości *"pisze się w państwowym języku litewskim. Mogą one być pisane literami języków mniejszości narodowych (...)"*. Tu zawarty jest całkowity absurd. Absurd skierowany przeciwko tradycji, nawykom miejscowej ludności i przeciwko własnej historii. Trudno tu też czynić jakieś porównania z praktyką międzynarodową.

Ale dla porównania wyjrzyjmy nieco przez okno naszych zaściankowych obyczajów i spójrzmy chociażby na taki dokument międzynarodowy, jak "Europejska karta języków regionalnych lub mniejszościowych". Oto niektóre artykuły tego dokumentu: artykuł 10-1-2: **Zapewnić, aby urzędnicy, mający kontakt ze społecznością, używali języka lokalnego obcując z osobami, któ**[illegible] **w tym języku do nich się zwracają**. 10-1-5: **Stworzyć warunki, aby przeznaczone do szerokiego użytku przez ludność teksty formy były w dostępnym języku lokalnym, albo teksty były w dwóch językach.** 10-2-1: **Używanie lokalnego języka sprawują władzę w regionie lub w urzędach miejscowych.** 10-3-1: (...) na terytorium, gdzie używany jest język regionalny lub mniejszości narodowej, (...) **zobowiązane są w stosunku do instytucji administracyjnych, przewidzianych służb państwowych oraz innych osób działających w ich imieniu — zapewnić, aby pełniąc obowiązki używany język regionalny lub mniejszości narodowej.** 10-[illegible] **Używać w języku regionalnym lub mniejszości narodowej, bądź przyjąć, jeśli konieczne, razem z nazwami w języku oficjalnym — tradycyjne i prawdziwe nazwy miejscowości.** 10-5: **(...) zezwolić na użycie nazwisk w języku regionalnym lub mniejszości narodowej.**

Tak to wygląda na świecie, i nie tylko w teorii, lecz taka właśnie jest międzynarodowa praktyka w różnych krajach, a zwłaszcza tam, gdzie zamieszkują zwarte skupiska ludności innej narodowości. Tak jest i w Szwecji, i we Francji, i we Włoszech, i w wielu innych krajach. A tak wygląda nasza "zaściankowa" ustawa w świetle przepisów międzynarodowych. Gdy przy omawianiu projektu tej ustawy zwróciłem uwagę, że poszczególne postulaty przeczą nawet przyjętej przez nas wcześniej Ustawie o mniejszościach narodowych, to jeden z posłów zareplikował: "To trzeba zmienić Ustawę o mniejszościach!" Czyżby bariera do Europy była dla Litwy tak wysoka, że należy coś [illegible] się od niej?

Frakcja ZPL przedłożyła szereg zmian i poprawek do projektu ustawy. Czy zostaną uwzględnione przez Sejm — zobaczymy w styczniu.

Jan MINCEWICZ
poseł na Sejm R[illegible]

Zaproszenie dla dziennikarzy

Dziękczynna modlitwa w Ostrej Bramie

"Świat bez Boga, przestaje być jednocześnie światem ludzkim"

G. Bernanos

Kościół katolicki wielokrotnie w swoich pismach podkreśla twórcze oddziaływanie środków masowego przekazu na współczesny świat. Mass media polskojęzyczne na Litwie w sposób szczególny pełnią rolę opiniotwórczą, wychowawczą, kształtują relacje międzyludzkie i międzynarodowe. Odpowiedzialna jest to praca przed Bogiem, Panem wszechświata, Narodem i Ojczyzną. Tak wiele trudu w twórczości ludzkiej może być dobrem lub złem dla samego człowieka, jego rodziny i bezpieczeństwa ładu społecznego.

Wam — Redakcjom, Kościół na czele z Papieżem Janem Pawłem II, z milionami czytelników, słuchaczy i widzów zawsze dziękuje za treści służące dobru człowieka i narodom. Bądźcie wierni prawom i zasadom etyki dziennikarskiej. Nie ulegajcie pokusom zła, kłamstwa, lecz bacznie z odwagą odkrywajcie przed światem Prawdę — Chrystusa Zbawiciela!

W duchu wdzięczności w Roku Rodziny przyjmijcie od Kościoła świętego Zaproszenie na dziękczynną modlitwę u Matki Bożej Miłosierdzia w Ostrej Bramie:

ZA WAS I WASZE RODZINY

21 grudnia o godz. 16.00 zostanie odprawiona Msza św. w Kaplicy Ostrobramskiej. W dniu Patrona św. Piotra Kanizjusza SJ, jednego z pierwszych założycieli czasopism katolickich (XVI w.)

Niech przed Bogurodzicą, Królową Obojga Narodów popłynie hymn Uwielbienia Boga z serc rodzin dziennikarzy, czytelników, słuchaczy i widzów.

Ks. Dariusz STAŃCZYK

Zatwierdzone uchwałą Rządu Republiki Litewskiej nr 1123 dn. 11 listopada 1994 r.

Taryfy opłaty skarbowej

1.	Za powództwa wniesione do sądu (włącznie z Litewskim Sądem Gospodarczym), zażalenia oraz powtórnie wydawane przez sądy dokumenty:	
1.1.	powództwa majątkowe	5 proc. kosztów powództwa, ale nie mniej niż 20 Lt
1.2.	za powództwa rozwodowe	100 Lt
1.3.	za powództwa o powtórny rozwód	200 Lt
1.4.	za powództwa o podział majątku przy rozwodzie	5 proc. kosztów powództwa, ale nie mniej niż 20 Lt
1.5.	za powództwa o rozwodach, gdy osoba w ustalonym trybie uznana została za zaginioną bez wieści bądź niepoczytalną z powodu choroby psychicznej lub odchyleń umysłowych albo gdy osoba skazana została na pozbawienie wolności nie mniej niż na trzy lata	20 Lt
1.6.	za powództwa o sprawy związane ze zmianą lub zerwaniem umowy o wynajmie pomieszczeń mieszkalnych, wysiedleniem z pomieszczeń mieszkalnych, przedłużeniem terminu przyjęcia spadku	50 Lt
1.7.	za powództwa o zmianę lub zerwanie umowy o wynajmie pomieszczeń niemieszkalnych, wysiedlenie z pomieszczeń niemieszkalnych	300 Lt
1.8.	za powództwa o odwołanie zajętego majątku i o sprawy niemajątkowe (lub według nieoszacowanych powództw), a także za powództwa (skargi) o sprawy wyjątkowe w przewodzie sądowym	50 Lt
1.9.	za powództwa o sprawy obrony honoru i godności, wynagrodzenia strat moralnych	100 Lt
1.10.	za powództwa o prawa autorskie oraz dzieła naukowe, artystyczne, literackie, odkrycia, wynalazki, wzory przemysłowe, znaki towarowe i inne wytwory działalności intelektualnej	100 Lt
1.11.	za powództwa o spory wynikłe przed zawarciem umowy	300 Lt
1.12.	za odwołania od decyzji sądu	50 proc. opłaty, przysługującej za złożenie podania
1.13.	za skargi (podania, prośby itp.) dla funkcjonariuszy, którym przysługuje prawo wniesienia wniosku o zrewidowanie wyroku sądowego:	
	w sprawach, nierozpatrywanych w trybie kasacyjnym	według taryf,ustalonych podczas składania skargi kasacyjnej
	w sprawach rozpatrywanych w trybie kasacyjnym, a także za powtórne skargi (podania, prośby itp.)	50 proc. opłaty, przysługującej za złożenie skargi kasacyjnej
1.14.	za powtórne wydanie odpisu decyzji sądu, wyroku, postanowienia bądź innej uchwały sądu	10 Lt, ponadto po 2 Lt za każdą stronicę odpisu
2.	Za rejestrację aktów stanu cywilnego w urzędach stanu cywilnego, zmianę i uzupełnienie wpisów w aktach stanu cywilnego oraz wydanie dokumentów, potwierdzających wpis w akcie stanu cywilnego:	
2.1.	za zarejestrowanie związku małżeńskiego	10 Lt
2.2.	za zarejestrowanie rozwodu na podstawie wzajemnego porozumienia małżonków, nie posiadających nieletnich dzieci	100 Lt
2.3.	za zmianę, skorygowanie i uzupełnienie metryk	10 Lt
2.4.	za powtórne wydanie metryk	5 Lt
2.5.	w innych przypadkach	2 Lt
3.	Za wydanie dokumentów o obywatelstwie, o wyjeździe za granicę i przybyciu do Republiki Litewskiej oraz zamieszkaniu w niej, a także za udzielenie informacji o adresie mieszkańca:	
3.1.	za dokumenty podróży osoby bez obywatelstwa:	
	wydanie	9 Lt
	przedłużenie	2 Lt
	wydanie w trybie pilnym w ciągu 7 dni od przyjęcia podania	70 Lt
3.2.	za wydanie zaproszeń osobom fizycznym i prawnym Republiki Litewskiej na czasowy pobyt w Republice Litewskiej obywateli państw obcych i osób bez obywatelstwa	po 7 Lt za osobę

Uwaga. Za zaproszenia na czasowy pobyt w Republice Litewskiej dla osób do lat 16 opłatę skarbową zmniejsza się o 100 proc.

3.3.	za wydanie zaproszeń osobom fizycznym Republiki Litewskiej na stały pobyt w Republice Litewskiej obywateli państw obcych i osób bez obywatelstwa	po 25 Lt za osobę

Uwaga. Za zaproszenie osoby do lat 16 na stały pobyt w Republice Litewskiej,opłatę skarbową zmniejsza się o 100 proc.

3.4.	za wydanie zezwoleń obywatelom państw obcych i osobom bez obywatelstwa na stały pobyt w Republice Litewskiej	15 Lt

Uwaga. Za zezwolenia dla obywateli państw obcych i osób bez obywatelstwa — dzieci pozbawionych rodzicielskiej opieki i sierot do lat 18, podopiecznych zakładów opieki społecznej (pensjonatów) osób samotnych w wieku emerytalnym, inwalidów grup I i II — opłatę skarbową zmniejsza się o 100 proc.

3.5.	za podania w sprawie zrzeczenia się obywatelstwa Republiki Litewskiej	100 Lt
3.6.	za podania w sprawie imigracji do Republiki Litewskiej:	
	w celu połączenia się rodzin	250 Lt
	w innych przypadkach	500 Lt

Uwaga. Opłata, wskazana w punkcie 3.6., pobierana jest wtedy, jeżeli podania składane są w Republice Litewskiej. Za połączenie rodzin uznaje się te przypadki, jeżeli podanie w sprawie imigracji do Republiki Litewskiej składają małżonek obywatela Republiki Litewskiej, niezdolni do pracy rodzice, dzieci w stanie wolnym do lat 21, a także bracia i siostry — inwalidzi bądź emeryci z tytułu starości.

3.7.	za wydanie paszportu obywatela Republiki Litewskiej:	
	w czasie ustalonym przez służby spraw wewnętrznych:	
	w trybie ogólnym	10 Lt
	szesnastolatkom, więźniom politycznym, zesłańcom, uczestnikom ruchu oporu i osobom w wieku emerytalnym w trybie pilnym:	5 Lt
	w ciągu 3 dni od przyjęcia podania	130 Lt
	w ciągu 7 dni od przyjęcia podania	70 Lt

Uwaga. Do okresu wydania paszportu w trybie pilnym nie wlicza się dni świątecznych i wolnych od pracy.

	zamiast utraconego, jeśli obywatel był ofiarą przestępstwa jak też dla dzieci pozbawionych opieki rodziców i sierot do lat 18, podopiecznych zakładów opieki społecznej (pensjonatów), osób samotnych w wieku emerytalnym, inwalidów grup I i II	5 Lt
	zamiast utraconego w innych przypadkach	50 Lt
	w razie zmiany imienia, nazwiska (z wyjątkiem zmiany nazwiska po zawarciu małżeństwa, zmiany imienia, nazwiska w związku z udokładnieniem wpisów, poczynionych podczas rejestracji aktów w latach okupacji), po upływie daty ważności paszportu	10 Lt
	w razie zniszczenia paszportu lub gdy ze względu na jego stan nie nadaje się do użytku	30 Lt
	po wykorzystaniu stronic, przeznaczonych na wizy, przedłużenie pobytu za granicą	30 Lt
3.8.	za przedłużenie ważności paszportu	5 Lt
3.9.	za wydanie tymczasowego zaświadczenia o obywatelstwie	1 Lt
3.10.	za wpisanie danych o zmianie stałego miejsca zamieszkania	1 Lt
3.11.	za udzielenie informacji o adresie mieszkańca:	
	dla osób fizycznych	1 Lt
	dla przedsiębiorstw, instytucji, organizacji (z wyjątkiem budżetowych)	3 Lt
3.12.	za wydanie dokumentów emigracyjnych	30 Lt
3.13.	za wydanie zaświadczenia o prawie zachowania obywatelstwa Republiki Litewskiej:	
	dla obywateli Republiki Estońskiej, Republiki Łotewskiej, Republiki Gruzińskiej, Republiki Azerbejdżańskiej, Republiki Mołdowy oraz krajów Wspólnoty Niepodległych Państw	10 Lt
	dla innych obywateli	50 Lt
3.14.	za wydanie wiz w Departamencie Migracji przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych:	
3.14.1.	dla obywateli krajów Wspólnoty Niepodległych Państw, Republiki Gruzińskiej, Republiki Azerbejdżańskiej i Republiki Mołdowy:	
	wizy zwykłe	25 Lt
	wizy specjalne	50 Lt
	wizy tranzytowe	15 Lt
	wizy zbiorowe	po 15 Lt od osoby
3.14.2.	obywatelom innych państw i osobom bez obywatelstwa:	
	wizy zwykłe	100 Lt
	wizy specjalne	250 Lt
	wizy tranzytowe	25 Lt
	wizy zbiorowe	po 50 Lt od osoby

Uwagi: 1. Jeśli wizę wydaje punkt kontroli granicznej Republiki Litewskiej, opłatę skarbową dla obywateli krajów Wspólnoty Niepodległych Państw, Republiki Azerbejdżańskiej, Republiki Gruzińskiej i Republiki Mołdowy zwiększa się o 10 Lt, natomiast obywatelom innych państw i osobom bez obywatelstwa — o 50 Lt.

2. Jeśli wiza jest wielokrotna, opłatę skarbową za jej wydanie zwiększa się o 50 Lt.

3. Opłatę skarbową w punktach kontroli granicznej Republiki Litewskiej uiszcza się w placówkach bankowych tych punktów, a w razie ich braku opłatę pobierają funkcjonariusze urzędów celnych na podstawie kwitów ścisłego zarachowania.

4. Dla zrehabilitowanych więźniów politycznych, zesłańców, po okazaniu zaświadczenia o rehabilitacji wizy wydaje się bezpłatnie.

5. W tych przypadkach, gdy na zasadach parytetu zwiększa się, zmniejsza lub znosi opłatę konsularną za wydanie wiz dla osób prawnych i fizycznych państw obcych, zmienia się również bądź znosi opłatę skarbową za wydanie wiz w Republice Litewskiej.

3.15.	za wizy przedłużone przez Departament Migracji przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych:	
	dla obywateli krajów Wspólnoty Niepodległych Państw, Republiki Gruzińskiej, Republiki Azerbejdżańskiej i Republiki Mołdowy	25 Lt
	dla obywateli innych państw i osób bez obywatelstwa	55 Lt
3.16.	załatwianie dokumentów na wyjazd z Republiki Litewskiej na stałe do innych państw dla obywateli państw obcych i osób bez obywatelstwa	50 Lt
4.	Za pełnioną przez policję ochronę towarów, przewożonych tranzytem przez obszar celny i wydanie odpowiednich dokumentów	0,8 Lt za 1 km

Uwaga. Opłatę skarbową pobiera się w tych przypadkach, gdy ochronę nad towarami przewożonymi tranzytem przez obszar celny sprawuje policja, utrzymywana ze środków budżetu.

5.	Za wydanie zezwoleń na wwóz do Republiki Litewskiej broni palnej i amunicji, broni palnej myśliwskiej i sportowej, kuszy, karabinów pneumatycznych (pistoletów), pistoletów (rewolwerów) i pojemników gazowych, materiałów wybuchowych, sprzętu do kolorowego powielania:	
5.1.	za strzelby myśliwskie gładkolufowe, gwintowane, ich numerowane części zamienne, kusze	70 Lt
5.2.	za strzelby myśliwskie gładkolufowe, gwintowane, ich numerowane części zamienne, kusze w celach komercyjnych	6000 Lt
5.3.	pistolety (rewolwery) do samoobrony, ich numerowane części zamienne w celach komercyjnych	2000 Lt
5.4.	za amunicję i materiały wybuchowe	50 Lt
5.5.	za amunicję w celach komercyjnych	4000 Lt
5.6.	za sportową broń palną	20 Lt
5.7.	za sportową broń palną w celach komercyjnych	2000 Lt
5.8.	za karabiny (pistolety) pneumatyczne, pistolety (rewolwery) oraz pojemniki gazowe w celach komercyjnych	3000 Lt
5.9.	za sprzęt do kolorowego powielania	40 Lt
5.10.	za sprzęt do kolorowego powielania w celach komercyjnych	4000 Lt
5.11.	dla obywateli obcych, przybywających na polowanie w celach komercyjnych	100 Lt
6.	Za wydanie zezwolenia na wywóz z Republiki Litewskiej broni palnej i amunicji, myśliwskiej, sportowej broni palnej, kusz, pneumatycznych strzelb (pistoletów), pistoletów (rewolwerów) oraz pojemników gazowych, materiałów wybuchowych, sprzętu do kolorowego powielania:	
6.1.	myśliwskich strzelb gładkolufowych, gwintowanych, ich numerowanych części zamiennych, kusz	70 Lt
6.2.	myśliwskich strzelb gładkolufowych, gwintowanych, ich numerowanych części zamiennych, kusz w celach komercyjnych	6000 Lt
6.3.	pistoletów (rewolwerów) do samoobrony, ich numerowanych części zamiennych w celach komercyjnych	2000 Lt
6.4.	amunicji i materiałów wybuchowych	50 Lt
6.5.	amunicji w celach komercyjnych	4000 Lt
6.6.	sportowej broni palnej	20 Lt
6.7.	sportowej broni palnej w celach komercyjnych	2000 Lt
6.8.	strzelb (pistoletów) pneumatycznych, pistoletów (rewolwerów) oraz pojemników gazowych w celach komercyjnych	3000 Lt
6.9.	sprzęt do powielania kolorowego	40 Lt
6.10.	sprzęt do powielania kolorowego w celach komercyjnych	4000 Lt
6.11.	obywatelom obcym, którzy nabyli w Republice Litewskiej strzelby myśliwskie gładkolufowe i gwintowane	100 Lt

(Ciąg dalszy na str. 10)

Taryfy opłaty skarbowej

(Ciąg dalszy ze str. 9)

7.	Za wydanie zezwolenia na handel strzelbami myśliwskimi gładkolufowymi, gwintowanymi, ich numerowanymi częściami zamiennymi, nożami myśliwskimi, pistoletami (rewolwerami) gazowymi, amunicją, pojemnikami gazowymi, strzelbami (pistoletami) pneumatycznymi, kuszami, sprzętem do powielania kolorowego	5000 Lt
8.	Za wydanie zezwolenia na utworzenie pracowni pieczęci i stempli, naprawy nożów myśliwskich, broni	
8.1.	pracowni pieczęci i stempli	200 Lt
8.2.	pracowni nożów myśliwskich	500 Lt
8.3.	pracowni naprawy broni	500 Lt
8.4.	pracowni ładowania amunicji myśliwskiej	200 Lt
9.	Za wydanie zezwolenia na sporządzenie pieczęci i stempli	10 Lt
10.	Za wydanie zezwolenia na sporządzenie pieczęci z godłem Republiki Litewskiej	10 Lt
11.	Za rejestrację oraz przerejestrowanie strzelb myśliwskich, broni palnej, kusz (z wyjątkiem broni imiennej) i wydanie stosownych dokumentów, wydanie zezwolenia na nabycie amunicji (wyłączając myśliwych), materiałów wybuchowych, broni palnej, kuszy i przedłużenie tego zezwolenia:	
11.1.	strzelb myśliwskich gładkolufowych, gwintowanych, pistoletów (rewolwerów) do samoobrony i kusz:	
	rejestrację	20 Lt
	przerejestrowanie	5 Lt
11.2.	zezwolenie na zakup amunicji (wyłączając myśliwych, osoby posiadające broń palną do samoobrony), amunicji, strzelby myśliwskiej gładkolufowej, gwintowanej, pistoletu (rewolweru) do samoobrony, ich numerowanych części zamiennych, kuszy:	
	wydanie	15 Lt
	przedłużenie	5 Lt
12.	Za zakładanie, przerejestrowanie środków masowego przekazu i wydanie odpowiednich dokumentów, wydanie duplikatu świadectwa założycielskiego, jak też za konsultacje w kwestiach ochrony tajemnic państwowych i wiadomości nie podlegających publicznemu ogłoszeniu:	
12.1.	za zakładanie środka masowego przekazu	350 Lt
12.2.	za przerejestrowanie środka masowego przekazu w związku ze zmianą nazwy lub wydawcy	50 Lt
12.3.	za wydanie duplikatu świadectwa założycielskiego środka masowego przekazu	20 Lt
12.4.	za konsultacje w kwestiach ochrony tajemnic państwowych i wiadomości nie podlegających publicznemu ogłoszeniu	5 Lt (za arkusz drukarski)
13.	Za czynności wykonywane przez policję drogową i wydawane przez nią dokumenty:	
13.1.	wydanie świadectw rejestracji środków transportu drogowego (zanim rząd Republiki Litewskiej nie zatwierdzi programu rekonstrukcji bezpieczeństwa ruchu i terminu jego realizacji):	
	samochodu	10 Lt
	motocykla, skutera	6 Lt
	środka transportu drogowego o ręcznym sterowaniu, jak też środka transportu drogowego, należącego do inwalidy I grupy	1 Lt
	w innych przypadkach	6 Lt
	Za świadectwo rejestracji środka transportu drogowego, wydanego na miejsce zgubionego, taryfa opłaty zwiększa się o 100 proc.	
13.2.	wydanie świadectwa kierowcy	5 Lt
13.3.	wydanie świadectwa kierowcy zamiast zgubionego	10 Lt
13.4.	egzamin teoretyczny z prawideł ruchu drogowego	10 Lt
13.5.	egzamin z praktycznego prowadzenia środka transportu drogowego	15 Lt
13.6.	przegląd techniczny środka transportu drogowego (zanim rząd Republiki Litewskiej nie zatwierdzi programu rekonstrukcji bezpieczeństwa ruchu i terminu jego realizacji):	
	samochodu	20 Lt (za przegląd techniczny środków transportu drogowego o kierowaniu ręcznym, jak też należącego do inwalidy I grupy opłaty nie pobiera się)
	motocykla	10 Lt
	przyczepy	10 Lt
13.7.	sprawdzenie toksyczności spalin środka transportu drogowego i wydanie zaświadczenia (zanim rząd Republiki Litewskiej nie zatwierdzi programu rekonstrukcji bezpieczeństwa ruchu i terminu jego realizacji)	10 Lt
13.8.	przegląd środka transportu drogowego:	
	gdy wydaje się zezwolenie na jego produkcję sposobem seryjnym	100 Lt
	gdy wydaje się zezwolenie na jazdę indywidualnej konstrukcji:	
	samochodem	20 Lt
	innym środkiem transportu drogowego	10 Lt
13.9.	określenie przezroczystości szyb środka transportu drogowego i wydanie zaświadczenia	5 Lt
13.10.	w innych przypadkach	5 Lt
14.	Za państwowy przegląd techniczny traktorów, samobieżnych podwozi, przyczep traktorowych i maszyn drogowych i jego załatwienie, wydanie świadectwa i rejestracji, wydanie państwowego numeru rejestracyjnego, za wydanie paszportu technicznego lub talonu technicznego:	
14.1.	przegląd techniczny:	
	traktorów, samobieżnych podwozi, maszyn drogowych	10 Lt
	przyczep traktorowych	5 Lt

Uwagi: 1. Za pierwszy przegląd techniczny pojazdu konstrukcji indywidualnej taryfę opłaty skarbowej zwiększa się dwukrotnie.

2. Za nieplanowe 1 lub 2 dokonanie przeglądu technicznego pojazdów (zarejestrowanie, wyrejestrowanie lub w innych przypadkach) w razie przybycia na miejsce postoju tych pojazdów pobiera się dodatkową opłatę w wysokości 20 Lt.

14.2.	wydanie państwowego numeru rejestracyjnego	25 Lt
14.3.	wydanie paszportu technicznego lub talonu technicznego	10 Lt

Uwaga. Za wydanie zgubionego lub zniszczonego państwowego numeru rejestracyjnego, paszportu technicznego lub talonu technicznego taryfę opłaty skarbowej zwiększa się dwukrotnie.

15.	Za rejestrację przedsiębiorstw, zmianę danych o ich rejestracji i dokumentów założycielskich oraz wydanie odpowiednich dokumentów, za korzystanie z danych i dokumentów o rejestracji przedsiębiorstw, za korzystanie z danych rejestru partii politycznych, organizacji politycznych i społecznych, związków zawodowych, organizacji charytatywnych i pomocy oraz funduszy dobroczynnych:	
15.1.	za rejestrację przedsiębiorstw:	
15.1.1.	przedsiębiorstw indywidualnych (personalnych)	200 Lt
15.1.2.	rzeczywistych wspólnot gospodarczych, komandytowych wspólnot gospodarczych, spółek rolnych, przedsiębiorstw państwowych, spółek spółdzielczych	400 Lt
15.1.3.	zamkniętych spółek akcyjnych, państwowych przedsiębiorstw akcyjnych	450 Lt
15.1.4.	spółek akcyjnych	500 Lt
15.1.5.	filii wszystkich rodzajów przedsiębiorstw	50 proc. opłaty skarbowej za rejestrację przedsiębiorstwa
15.1.6.	zjednoczeń przedsiębiorstw, związków (zjednoczeń) spółek spółdzielczych	800 Lt
15.1.7.	przedstawicielstw zagranicznych przedsiębiorstw	200 Lt
15.2.	wyciąg z rejestru przedsiębiorstw z następującymi danymi o rejestracji jednego przedsiębiorstwa:	
15.2.1.	kodem, nazwą, adresem	5 Lt
15.2.2.	kodem, nazwą, adresem, imionami i nazwiskami członków zarządu, imionami i nazwiskami kierownika administracji (właściciela przedsiębiorstwa indywidualnego, członków rzeczywistych wspólnoty gospodarczej), numerem telefonu	10 Lt
15.2.3.	kodem, nazwą, adresem, imionami i nazwiskami członków zarządu kierownika administracji (właściciela przedsiębiorstwa indywidualnego, imionami i nazwiskami członków rzeczywistych wspólnoty gospodarczej), numerem telefonu, wielkością kapitału zakładowego, statusem, podstawowymi rodzajami działalności	20 Lt
15.2.4.	wszystkimi danymi rejestracyjnymi	25 Lt
15.3.	odpis dokumentu o rejestracji jednego przedsiębiorstwa:	
15.3.1.	aktu założenia przedsiębiorstwa bądź umowy o założeniu albo umowy o ogólnej połączonej działalności	15 Lt
15.3.2.	statutu przedsiębiorstwa (ze zmianami)	25 Lt
15.4.	zmianę i uzupełnienie danych i dokumentów o zarejestrowaniu przedsiębiorstwa w rejestrze przedsiębiorstw, a także za zarejestrowanie statutu spółki akcyjnej	20 proc. opłaty skarbowej za zarejestrowanie przedsiębiorstwa
15.5.	korzystanie z danych rejestru partii politycznych, organizacji politycznych i społecznych, związków zawodowych, organizacji charytatywnych i pomocy oraz funduszy dobroczynnych	15 Lt
16.	za wydanie licencji (zezwolenia) na uprawianie działalności zgodnie z licencją:	
16.1.	przewóz pasażerów lub ładunków na trasach międzynarodowych	do 150 Lt za każdy samochód i do 2500 Lt za każdy statek (do 5 lat)
16.2.	przewóz pasażerów w autobusach na terytorium Republiki Litewskiej	do 25 Lt za każdy autobus (do lat 5)
16.3.	przewóz pasażerów taksówką	do 150 Lt za każdy samochód (do lat 5)
16.4.	przewóz pasażerów i ładunków statkami na terytorium Republiki Litewskiej	do 5 Lt za każde miejsce pasażerskie lub jedną zarejestrowaną tonę brutto (do lat 5)

Uwaga. Konkretną wysokość opłaty skarbowej za wydanie licencji na uprawianie działalności zgodnie z licencją, wskazanej w punktach 16.1. — 16.4., ustala instytucja państwowa, wydająca licencje.

16.5.	zorganizowanie loterii liczbowej	10000 Lt (na 1 rok)
16.6.	zorganizowanie loterii błyskawicznej	10000 Lt (na 1 rok)
16.7.	zorganizowanie loterii bingo	50000 Lt (na 1 rok)
16.8.	badanie i użytkowanie pokładów bursztynu	2500 Lt — dla przedsiębiorstw Republiki Litewskiej oraz 11100 Lt — dla przedsiębiorstw kapitału zagranicznego i wspólnych (na 1 rok)
16.9.	badanie i użytkowanie zasobów innych twardych kopalin użytecznych, wód podskórnych i zasobów geotermicznych	90 Lt — dla przedsiębiorstw Republiki Litewskiej i 400 Lt — dla kapitału zagranicznego i wspólnych przedsiębiorstw (na 1 rok)
16.10.	świadczenie usług turystycznych	100 Lt (za 1 rok)
16.11.	prace geodezyjne, topograficzne i kartograficzne, w tym również przygotowanie banku danych liczbowych (do 5 lat):	
16.11.1.	przedsiębiorstwu indywidualnemu (personalnemu), instytucji naukowej, stowarzyszeniu, specjaliście	50 Lt
16.11.2.	przedsiębiorstwu państwowemu, państwowej spółce akcyjnej, zamkniętej spółce akcyjnej, wspólnocie gospodarczej, zatrudniającym nie więcej niż 50 pracowników	100 Lt
16.11.3.	przedsiębiorstwu państwowemu, państwowemu przedsiębiorstwu akcyjnemu, spółce akcyjnej, zamkniętej spółce akcyjnej, wspólnocie gospodarczej, zatrudniającym więcej niż 50 pracowników	150 Lt
16.11.4.	przedsiębiorstwu z udziałem kapitału zagranicznego	150 Lt
16.12.	leczenie, działalność farmaceutyczna i higieniczna (do 5 lat):	
16.12.1.	detaliczny handel lekami i preparatami leczniczymi bądź produkcja leków i preparatów leczniczych	120 Lt
16.12.2.	zaopatrzenie w leki i preparaty lecznicze oraz handel hurtowy	350 Lt
16.12.3.	inna działalność farmaceutyczna	70 Lt
16.12.4.	leczenie i działalność higieniczna	70 Lt
16.13.	skup metali kolorowych, ich stopów, złomu i odpadów w Republice Litewskiej (na 1 rok)	300000 Lt
16.14.	skup i przetwórstwo odpadów i złomu metali szlachetnych	50000 Lt (na 1 rok)
16.15.	zakładanie niepaństwowych instytucji oświatowych	80 Lt
16.16.	zakładanie bezcłowych sklepów na podstawie wyników konkursu	1200 Lt
	bezcłowych sklepów w pozostałych wypadkach	5600 Lt
16.17.	działalność ubezpieczeniowa	500 Lt
16.18.	inna działalność (do zatwierdzenia konkretnych taryf działalności według licencji)	100 Lt

(Dokończenie w następnym numerze)

SPORT

Święto koszykówki w Poniewieżu

Miłośnicy koszykówki całej Litwy zebrali się w gmachu poniewieskiej szkoły sportowej "Aukštaitija" na po raz pierwszy organizowany "Dzień gwiazd LLK". Przez cały dzień na sali królowała koszykówka, dźwięczały muzyka i piosenki.

Tytuł "Snajpera LLK-94" zdobył Amerykanin z drużyny "Šiluté" R. Thomas, zdobywając 18 punktów. N. Zabarauskas z "Atletasu" zgromadził o dwa punkty mniej i był drugi.

W konkursie pakowań piłki do kosza z góry do finału trafili V. Jurgilas ("Atletas") i G. Arrington ("Statyba"). W finale większym atletyzmem, pomysłowością i artyzmem wykazał się Arrington. Przypadł mu tytuł "Powietrznego Króla-94".

Najważniejsza część święta był pojedynek między reprezentacjami "Rytai" i "Vakarai". Zwyciężyła drużyna "Rytai" z wynikiem 99:88.

Najlepszymi strzelcami byli: wśród zespołu "Rytai" G. Einikis i G. Bačianskas — po 19 punktów; wśród "Vakarai" — Ž. Ilgauskas — 22, P. Jones — 15 punktów.

Za najlepszego zawodnika zespołu "Rytai" uznano G. Einikisa, a "Vakarai" — S. Štombergasa.

Z boisk piłkarskich

W sobotę i niedzielę odbyły się ostatnie mecze tegorocznych rozgrywek eliminacyjnych do piłkarskich mistrzostw Europy. W grupie II Macedonia pokonała Cypr — 3:0, a Belgia przegrała z Hiszpanią — 1:4. W grupie VI Portugalia rozgromiła Liechtenstein — 8:0. W grupie VII Niemcy pokonali Albanię — 2:1. W VIII grupie też odbył się tylko jeden mecz, w którym Grecja wygrała ze Szkocją — 1:0.

Rozgrywki eliminacyjne zostaną wznowione w marcu przyszłego roku, przy czym reprezentacje Luksemburga i Malty zdecydowały się grać już 22 lutego.

• W meczu eliminacyjnym do młodzieżowych mistrzostw Europy Grecja przegrała ze Szkocją — 1:2.

• W towarzyskich meczach piłkarskich Tunezja pokonała Algierię — 1:0, a Arabia Saudyjska przegrała z Kostaryką 1:3.

Narciarskie puchary

20-letni Austriak J. Strobl wygrał w Val D'Isere pierwszy w tym sezonie zjazd zaliczany do klasyfikacji Pucharu Świata. Strobl wyprzedził L. Alphanda (Francja) oraz swojego rodaka G. Madera. W drugim dniu zawodów całe podium zajęli Austriacy. Zwyciężył A. Assinger przed P. Ortliebem i J. Strobiem.

Również w Val D'Isere startowali zawodnicy w slalomie gigancie. Triumfował Szwajcar M. Gruenigen, wyprzedzając Norwega K. Aamodta i Austriaka G. Madera. Slalom specjalny PŚ kobiet w Sestriere przeprowadzony przy sztucznym świetle wygrała V. Schneider (Szwajcaria).

Norweg B. Daehlie po wygraniu biegu na 15 km stylem wolnym umocnił się na pozycji lidera pucharowej klasyfikacji. We włoskiej miejscowości Sappada słynny Norweg wyprzedził Włocha S. Faunera i Fina J. Isometsae. Kobiety również startowały na dystancie 15 km. W pierwszej "10" znalazło się aż 7 zawodniczek Rosji. Zwyciężyła J. Wialbe przed swymi koleżankami A. Korniejewą i N. Gawryluk. Nie dały one żadnych szans rywalkom w sztafecie 4x5 km. Zwyciężyła Rosja I przed Rosją II i Norwegią.

Nie ma silnych w zawodach saneczkarskiego Pucharu Świata na Austriaka M. Procka. Na olimpijskim torze w Calgary odniósł on kolejne, 4 zwycięstwo w sezonie i zdecydowanie prowadzi w klasyfikacji PŚ. W konkurencji dwójek wygrali Niemcy S. Krause i J. Behrendt i oni też prowadzą w zawodach pucharowych.

Bobsleiści Niemiec na torze w Altenbergu zdobyli złote medale mistrzów Europy w konkurencji czwórek. Drugie miejsce w zawodach będących jednocześnie kolejną imprezą Pucharu Świata zajęła nieoczekiwanie W. Brytania, a trzecie, Niemcy II.

Klubowe Mistrzostwa Europy

W Klubowych Mistrzostwach Europy nadal nie wiedzie się grającemu w grupie B obrońcy tytułu "Joventutowi". Hiszpański zespół w szóstej kolejce na własnym boisku uległ po dogrywce "CSP Limoges" — 56:61. Drugim zespołem, który także nie zanotował zwycięstwa jest "Benfica" w grupie A.

A oto wyniki szóstej kolejki. Grupa A: "Olimpija" Lublana — "Panathinaikos" Ateny — 62:65, "PAOK Saloniki" — "Real" Madryt — 57:73, "Maccabi" Tel Awiw — CSKA Moskwa — 92:89, "Scavolini" Pesaro — "Benfica" Lizbona — 88:79. W tej grupie prowadzą "Real" i "Scavolini" — po 11 pkt.

Grupa B: "Cibona" Zagrzeb — "Bayer" Leverkusen — 84:94, FC Barcelona — EP Stambuł — 61:53, "Buckler" Badalona — "Olympiakos" Pireus — 72:68. Na prowadzeniu są trzy drużyny: "Olympiakos", "Limoges" i FC Barcelona, które zgromadziły po 10 pkt.

W kilku wierszach

• Austriacki skoczek narciarski A. Goldberger zdeklasował rywali podczas zawodów Pucharu Interkontynentalnego na wielkiej skoczni w Lahti. Uzyskał on za skoki 121,5 i 123 metry łączną notę 254,6 pkt. wyprzedzając Japończyka K. Funaki — 229,4 pkt oraz Francuza N. J. Prosta — 225,5 pkt.

• W towarzyskim meczu rugby Francja pokonała przebywającą na europejskim tournee reprezentację Kanady — 28:9.

• W meczu rewanżowym o pierwsze miejsce rezerwowe w przyszłorocznych mistrzostwach świata piłkarzy ręcznych Austria pokonała Polskę — 30:25. Ponieważ w pierwszym meczu Polacy wygrali 31:26, awans wywalczyła drużyna Austrii, która strzeliła o jedną bramkę więcej na wyjeździe.

• Francuz J. M. Gatien zdobył Puchar Świata w tenisie stołowym. W finale imprezy w Tajpej Gatien pokonał J. M. Saive'a (Belgia) — 3:2. W pojedynku o trzecie miejsce Z. Primorac (Chorwacja) wygrał z J. O. Waldnerem (Szwecja) — 3:1.

Chór "Jauna Muzika" — młody i znakomity

W sali Filharmonii Narodowej w ubiegłym tygodniu odbył się występ chóru "Jauna Muzika" ("Młoda Muzyka") — w ramach końcowego akordu przebiegającego w tym czasie Festiwalu Muzycznego "Gaida" ("Nuta"), zaaranżowanego przed paroma laty (jednym z głównych jego inicjatorów jest kompozytor Mindaugas Urbaitis). "Gaida" — był to już czwarty z rzędu Festiwal Muzyczny.

Chór "Jauna Muzika" od paru lat wytrwale (i z powodzeniem) pełni na Litwie misję niewątpliwie prekursorską. Jako pierwszy (i dotąd jedyny) podjął się niezmiernie trudnego zadania w wykonaniu nader trudnego programu muzyki współczesnej.

— Dotąd na Litwie nie mieliśmy ani jednego zespołu, który podjąłby się wykonywania współczesnej autorskiej partytury chóralnej — mówi Daiva Budraitytė, muzykolog, autorka programu festiwalowego. Chór "Jauna Muzika" dokonał w tym kierunku odważnego kroku uwieńczonego już poważnymi sukcesami.

Już od początków swego istnienia (dziś — to pięciolatek) chór ten wziął na warsztat nader trudne współczesne utwory — tak rodzime, jak też obce. Chór konsekwentnie pokonywał opory w wykonaniu takiego rodzaju muzyki (technicznie oraz głosowe).

Na koncercie ubiegłej soboty finale festiwalu "Gaida", chór "Jauna Muzika" wykonał utwory "Lux Aeterna" i "Drei Phantasien" współczesnego kompozytora węgierskiego, reprezentanta awangardy G. Ligetiego.

"Drei Phantasien" w roku ubiegłym przyniósł temu młodemu zespołowi na festiwalu w Bułgarii "Grand Prix Europeo".

Oprócz wspomnianych dwóch utworów kompozytora węgierskiego, szczególnie pięknie zabrzmiały tu arcydzieła współczesnego kompozytora estońskiego A. Parto — "Siedem antyfon "Magnificat" i "Summa". Twórczością tego kompozytora "Jauna Muzika" interesuje się już od pewnego czasu, a nawet więcej — fascynuje, Vaclovas Augustinas, kierownik artystyczny chóru, najwyraźniej oddaje prym muzyca a capella. Twórcze aspiracje litewskiego dyrygenta i estońskiego kompozytora szczęśliwie w tym punkcie się zbiegły. Utwory A. Parto w wykonaniu chóru "Jauna Muzika" doczekały się już nagrań. Na koncercie ubiegłej soboty "Magnificat" oraz "Summa" nagrodzone były najdłuższymi oklaskami.

Utwory węgierskie i estońskie zdominowały program litewski, tym razem został on przedstawiony w ramach mocno zawężonych. Czy na zasadzie "gospodarzom nie wypada", czy też z powodu uchybień repertuarowych? — o tym najdokładniej wie chyba jury komisji festiwalu, która te utwory wytypowała.

Wykonano dwa nowe litewskie opusy — "Lacrimosa" M. Urbaitisa (z patetycznym zacięciem) i — "Siedem przykazań zwierzęcych" A. Martinaitisa. Ten ostatni wzbudził kontrowersyjne opinie. A. Martinaitis szybujący jeszcze parę lat temu w romantycznym labiryncie (wystarczy przypomnieć jego wspaniałą muzykę do mi ckiewiczowskich "Dziadów") — zdaje się ostatnio zdecydowanie uprawiać autoironię "szargać świętości" przez siebie (dotąd wszak był romantykiem) wyznawane.

"Siedem przykazań zwierzęcych" ubawiły skupioną dotąd widownię. Myślę, że jednak nie z wesołości autorskiej "Siedem przykazań..." powstały. Są raczej negacją naszego współczesnego życia. Życia tutaj i teraz. Drwina, kpina z niego. Wielki rozśmieszacz ludzi — Mikołaj Gogol był... postacią tragiczną. Algirdas Martinaitis jest kompozytorem dużego formatu. Wielcy mogą pozwolić sobie na... grę, zgrywanie się...

Starsza, a osobliwie średnia firmacja kompozytorów litewskich ma w swoim dorobku utwory godne uwagi (O. Narbutaitė, O. Balakauskas, F. Bajoras, B. Kutavičius). Nadal są twórczo aktywni. Gorzej jest z młodym pokoleniem. Może właśnie jemu doda impulsu "Siedem przekazań zwierzęcych"!?

Alwida ROLSKA

WARSZTATY TEATRALNE DLA RECYTATORÓW

Klejnoty muszą być pięknie oprawione

Recytatorski konkurs Mickiewiczowski, który się tej jesieni już po raz trzeci odbył, wykazał, że mamy wielu uzdolnionych recytatorów. Jednakże zdolność — to jeszcze nie wszystko, bowiem wiadomo, że każdy klejnot potrzebuje odpowiedniej oprawy.

Właśnie w trosce o tę oprawę Polska Macierz Szkolna na Litwie organizuje podczas ferii zimowych warsztaty teatralne o kierunku — recytacja. Warsztaty prowadzić będą tacy wybitni specjaliści z Polski w tej dziedzinie, jak wykładowca Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej **Zdzisław Dąbrowski**, reżyser instruktor teatrainy **Andrzej Głowacki**, instruktor teatralny **Jan Zdziarski**. Zapraszani są poloniści, nauczyciele, instruktorzy, młodzież szkolna.

Warsztaty odbędą się w Wileńskiej Szkole Średniej im. Władysława Syrokomli w dniach 3-5 stycznia 1995 roku o godz. 9 rano.

Nie omieszkajcie skorzystać z tej wspaniałej okazji.

Łucja BRZOZOWSKA

TELEWIZJA

WTOREK, 20 GRUDNIA

LTV

7.45 — Na dzień dobry. 8.25 — TV anons. 8.30 — Witaj, Francjo. 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Dla dzieci. 18.50 — Wiadomości (ros.). 19.00 — TV anons. **19.05 — Rozmowy wileńskie.** 19.35 — Nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło. 19.45 — Studio partii. 20.30 — Panorama. 21.05 — Film "Formuła". 23.05 — TV anons. 23.15 — Wiadomości wieczorna. 23.30 — Wieczory.

LITPOLIINTER TV

7.00 — Poranne koło. 9.00 — TV shop. 9.15 — Serial "Dzika róża". 9.40 — Anonse. 14.52 — Dziennik. 15.00 — Koncert. 15.52 — Dziennik. 16.00 — Dzień. 16.20 — Serial "Helena i chłopcy". 16.52 — Świat dzisiaj. 17.00 — TV shop. 17.15 — Anonse. Muzyka. 17.25 — Hokej na lodzie. Finał. 20.00 — Dziennik. 20.30 — Pogoda. 20.35 — Anonse. 20.40 — Z pierwszych rąk. 20.50 — Temat. 21.35 — 70-lecie Moskiewskiego Teatru Satyry. 22.52 — Dziennik. 23.00 — 70-lecie Moskiewskiego Teatru Satyry (cd.). 23.15 — Nowi mieszkańcy. 23.40 — Film anim. dla dorosłych. 23.52 — Ekspres prasowy.

TELE-3

7.30 — Wiadomości. 8.00 — Film anim. 8.30 — Serial "Santa Barbara". 9.30 — Serial "Okawango". 10.30 — Film "Punch i Jody". 11.45 — Lekcja jęz. ang. 11.50 — Film "Miejsca spotkania zmienić nie można". 12.55 — Muzyka. 15.00 — Magazyn podróży. 16.00 — Piłkarski puchar świata. 16.30 — Muzyka. 17.00 — Film "Miejsca spotkania zmienić nie można" (2). 18.30 — Film anim. 18.55 — Lekcja jęz. ang. 19.00 — Najświeższe wiadomości. 19.20 — Anonse, muzyka. 19.30 — Serial "Santa Barbara". 20.30 — Film anim. 21.00 — Wiadomości. 21.15 — Boże Narodzenie na Filipinach. 21.30 — Film "Pieśń Jenny". 22.50 — Wiadomości. 23.05 — Muzyka.

WILEŃSKA TV

7.30 — Film "Wstawcie się za biednym huzarem" (2). 8.55 — MTV. 9.10 — Kineskop. 10.25 — Tablica ogłoszeń. 18.40 — Tablica ogłoszeń. 18.45 — Dziś w miasteczku. 19.00 — Serial "Komisarz Moulin". 20.40 — Film "Rozkazano zlikwidować". 22.15 — Film "Na granicy rzeczywistości". 22.45 — Nowości postmuzyki. 23.00 — Dziś w miasteczku.

TV POLONIA

10.00 — Wiadomości. 10.15 — "Rozalka Olaboga" — serial dla młodych widzów. 10.45 — "W labiryncie" — serial TVP. 11.45 — Tydzień prezydenta. 11.55 — Niepokoje końca tysiąclecia. 12.15 — Publicystyka. 12.30 — Sportowy tydzień. 13.00 — Wiadomości. 13.15 — "Kapelusz pana Anatola" — film fab. prod. polskiej. 14.55 — Cztery czwarte — magazyn towarzysko-rozrywkowy. 15.25 — Rozmowa dnia. 15.55 — "Rokus pokus" — program muzyczny. 16.25 — Powitanie, program dnia. 16.30 — "Niedługo urodziny Sadzia". 16.50 — Niedokończony rozdział. 17.00 — Historia — współczesność: "Rehabilitacja". 17.30 — Lalamido — muzyka młodzieżowa. 18.00 — Teleexpress. 18.15 — Ciuchcia — program dla dzieci. 19.00 — "Przyłbica i kaptur" — serial TVP. 20.00 — "Zapach tęsknoty" — reportaż. 20.20 — Dobranocka. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — Tydzień prezydenta. 21.20 — "Departament sztuki". 21.50 — Polska Kronika Filmowa. 22.00 — Panorama. 22.30 — "Strachy" — serial prod. polskiej. 23.45 — "Różne takie story" — program rozrywkowy. 0.25 — "Z imieniem Allaha na ustach" — film dok. 0.55 — Rozmowy o sztuce: "Czas kultury" — czyli między Berlinem a Warszawą. 1.25 — Jerzy Kenar — sylwetka rzeźbiarza. 1.40 — "Manuela Gretkowska — pisarka niemigracyjna" — reportaż. 2.10 — "Stan ducha".

TVP-1

10.00 — Wiadomości. 10.10 — Mama i ja. 10.25 — Domowe przedszkole.

KUPUJEMY I SPRZEDAJEMY WALUTĘ
codziennie od godz. 9.00 do 20.00.
Vilnius, Vrublevskio 2, obok pl. Katedralnego, tel. 22-70-17.
(Zam. 1197)

Centrum szkolenia kierowców organizuje
KURSY KIEROWCÓW.
Vilnius, tel. 45-76-58.
Przedświąteczna zniżka — 20 proc.
(Zam. 1241)

KUPUJEMY
domy, mieszkania, inne nieruchomości w Wilnie lub przyległych rejonach.
Vilnius, tel. 46-01-73.
(Zam. 1282)

KUPUJEMY
CZEKI INWESTYCYJNE.
Vilnius, Ukmergės 41-611.
Tel. 35-14-41.
(Zam. 1283)

10.50 — Porozmawiajmy o dzieciach. 10.55 — Język angielski dla dzieci. 11.00 — "Catwalk" — serial prod. USA. 11.45 — Portret europejski: "Lorenzo Lotto — portret młodzieńca przed białą zasłoną" — film dok. prod. austriackiej. 11.55 — Muzyczna Jedynka. 12.00 — Giełda pracy, giełda szans. 12.20 — Zaproszenie do stołu. 12.30 — Videofashion. 12.50 — "100 lat" — magazyn ubezpieczeń społecznych. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Agrobiznes. 13.15 — 14.50 — Telewizja edukacyjna. 16.00 — Muzyczna Jedynka. 16.30 — "Zielonym do góry". 17.00 — "Pierwsze pocałunki" — serial prod. franc. 17.25 — Dla dzieci: "Tik — Tak". 18.00 — Teleexpress. 18.20 — "Aria ze śmiechem". 18.40 — Automania. 19.05 — "Simpsonowie" — serial anim prod. USA. 19.30 — Sensacje XX wieku: Tajemnica Pearl Harbor. 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — "Kto pokocha moje dzieci" — film fab. prod. USA. 22.45 — Puls dnia. 23.00 — Rzuć palenie razem z nami. 23.20 — Sejmograf. 23.30 — Gra o pieniądze. 24.00 — Wiadomości. 0.20 — "Bazrach, czyli sen o wolnym kamieniu" — film dok. 1.05 — Nocne czuwanie bez butelki. 2.05 — Portrety miast — Milicz. 2.35 — Rozrywka.

ŚRODA, 21 GRUDNIA

LTV

7.45 — Na dzień dobry. 8.25 — TV anons. 8.30 — Magazyn informacyjny. 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Dla dzieci. 18.45 — Wiadomości (ros.). 18.55 — TV anons. 19.00 — Słowo chrześcijanina. 19.10 — Pamięć muzyczna. 19.35 — Dziewięć rzemiosł. 20.30 — Panorama. 21.05 — Serial "Skradzione życie". 21.55 — TV anons. 22.00 — Szalona loteria. 22.45 — Magazyn sztuki. "Galeria". 23.05 — Wiadomości wieczorne. 23.20 — Film "Sensacja".

BAŁTYCKA TV

7.30 — Horoskop Sovijusa. 7.35 — Serial "Tak świat się kręci". 8.30 — Serial "Granica nocy". 9.00 — Godzina CNN. 17.45 — Nowości bałtyckie. 17.50 — Kroki. 18.20 — Kino — moją miłością. Film "Biljcie diabła". 20.00 — Nowości ze świata. 20.15 — Nowości bałtyckie. 20.20 — Serial "Tak świat się kręci". 21.15 — Serial "Granica nocy". 21.45 — Nowości bałtyckie. 21.50 — Święto teatrów amatorskich Litwy "Odbicia-94". 22.20 — Godzina CNN. 23.20 — Dziesiątka najlepszych.

LITPOLIINTER TV

17.00 — Poranne koło. 9.00 — TV shop. 9.15 — Anonse. 14.52 — Dziennik. 15.00 — Popatrz, posłuchaj. 15.15 — V Międzynarodowy Festiwal TV dla dzieci. 15.52 — Dziennik. 16.00 — Tin-tonik. 16.20 — Serial "Helena i chłopcy". 16.52 — Świat dzisiaj. 17.00 — Spółka TVR "Mir". 17.40 — Pogoda. 17.45 — Kto jest kim. 18.00 — Godzina szczytu. 18.30 — Serial "Dzika róża". 18.55 — Panorama filmowa. 19.40 — TV shop. 20.00 — Dziennik. 20.30 — Pogoda. 20.35 — Anonse. 20.40 — Monolog. 20.50 — Film "Dwukrotnie urodzony". 22.30 — Siódme niebo. 22.52 — Dziennik. 23.00 — Siódme niebo (cd.). 23.20 — W świecie jazzu. 23.40 — Film anim. dla dorosłych. 23.55 — Ekspres prasowy.

TELE-3

7.30 — Wiadomości. 8.00 — Film anim. 8.30 — Serial "Santa Barbara". 9.30 — Serial "Westgate II". 10.30 — Film "Pieśń Jenny". 11.50 — Lekcja jęz. ang. 11.55 — Film "Miejsca spotkania zmianić nie można" (2). 13.05 — Muzyka. 15.00 — Magazyn podróży. 16.00 — Deutsche Welle. 17.00 — Film "Miejsca spotkania zmienić nie można" (3). 18.30 — Film anim. 18.55 — Lekcja jęz. ang. 19.00 — Najświeższe wiadomości. 19.20 — Anonse, muzyka. 19.30 — Serial "Santa Barbara". 20.30 — Film anim. 21.00 — Wiadomości. 21.15 — Boże Narodzenie w Islandii. 21.30 — Film "David Copperfield". 23.30 — Wiadomości. 23.45 — Muzyka.

WILEŃSKA TV

18.40 — Tablica ogłoszeń. 18.45 — Dziś w miasteczku. 19.00 — Serial "Komisarz Moulin". 20.40 — Film "Sewastopol". 22.15 — Film "Na granicy rzeczywistości". 22.45 — Nowości postmuzyki. 23.00 — Dziś w miasteczku.

TVP-1

10.00 — Wiadomości. 10.10 — Mama i ja. 10.25 — Domowe przedszkole. 10.50 — Porozmawiajmy o dzieciach. 10.55 — Język angielski dla dzieci. 11.00 — "Zespół adwokacki" — serial prod. TVP. 11.55 — Muzyczna Jedynka. 12.00 — Od niemowlaka do przedszkolaka. 12.30 — Nasze państwo — magazyn samorządowy. 12.55 — Nasze państwo — aktualności. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Agrobiznes. 13.15 — 14.50 — Telewizja edukacyjna. 16.00 — Program muzyczny. 16.30 — Dla młodych widzów. 16.55 — Muzyczna Jedynka. 17.00 — "Oda na sukces" — serial prod. USA. 17.25 — Dla młodych widzów: Śmietnik. 18.00 — Teleexpress. 18.20 — Milliard w rozumie — teleturniej. 18.45 — Polska kronika Ogórkowa. 19.00 — "Zespół adwokacki" — serial prod. TVP. 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — "Niebezpieczne ujęcia" — film przyg. prod. USA. 22.50 — Puls dnia. 23.05 — Reportaż. 23.15 — Wywiad miesiąca. 24.00 — Wiadomości. 0.20 — "Wigilia" — film fab. prod. polskiej. 1.25 — Komu się powodzi. 1.55 — Portrety miast — Trzebnica. 2.25 — Program rozrywkowy.

budimex SA

Zapewniamy solidne i szybkie wykonanie

— budownictwo przemysłowe,
— budownictwo mieszkaniowe,
— przystosowanie obiektów do potrzeb banków i biur,
— remont różnego typu obiektów (pomieszczeń mieszkalnych, hoteli, biur, sklepów, kawiarni i in.),
— restauracja i konserwacja starych obiektów,
— budownictwo i remont kanalizacji sieci ciepłowniczych, urządzeń wodnych,
— różne prace zewnętrzne, budowa dróg i porządkowanie terenu,
— zaopatrzenie w materiały wykończeniowe,
— sygnalizacja ochronna (włamania, przeciwpożarowa).

Informacja i zamówienia: przedstawicielstwo w Wilnie, ul. Aušros Vartų 5, tel. 22-35-39, 62-66-03, fax 61-52-89.

(Zam. 1267)

Ignacemu Szafranowiczowi

najserdeczniejsze życzenia — wielu pogodnych dni, dużo zdrowia oraz powodzenia

z okazji Urodzin składają członkowie Wileńskiego Stowarzyszenia im. Władysława Syrokomli.

(Zam. 1281)

REDAKCJA "KURIERA WILEŃSKIEGO" POSZUKUJE

młodych, ambitnych kandydatów do pracy w dziale reklamy i ogłoszeń.

Wymagania: wykształcenie wyższe, znajomość co najmniej języków polskiego oraz litewskiego.

Pożądane jest również pewne doświadczenie w pracy związanej z komercją i reklamą.

Zwracać się do redaktora naczelnego po uprzednim skontaktowaniu się telefonicznym pod nr. 427901.

Licencja nr 4011

Wizy: DO ROSJI, NA BIAŁORUŚ, UKRAINĘ, DO NIEMIEC.

Dobre podróże komercyjne:
WILNO - WARSZAWA - MOSKWA - WILNO w soboty;
WILNO - ŁÓDŹ - MOSKWA - WILNO;
WILNO - BUDAPESZT 12 grudnia;
WILNO - CZECHY 19 grudnia.

Wypoczynek w czasie świąt Bożego Narodzenia, Nowego Roku — WĘGRY (BUDAPESZT) 22-26 grudnia, 29 grudnia — 1 stycznia.

Ferie szkolne w BUDAPESZCIE 2-7 stycznia.

Zapraszamy nauczycieli do pracy w charakterze agentów.

Wyjeżdżamy spod kościoła św. Anny.

Vilnius, tel. 61-31-42, 61-31-06.

(Zam. 1164)

ZAPRASZAMY DO PODRÓŻY KOMERCYJNYCH:

Mińsk-Delhi-Mińsk (w każdy czwartek, waga bagażu nieograniczona);
TAJLANDIA (7 dni);
PEKIN (5 dni);
STAMBUŁ (3 dni):
SZARDŻA (5 dni);
GRECJA (6 dni);

W każdy czwartek wyruszamy dwupoziomowym 5-gwiazdkowym komfortowym autokarem do NIEMIEC trasą Wilno-Berlin-Hanower-Kassel-Frankfurt nad Menem-Wilno.

Vilnius, Vivulskio 14/8, tel. 66-00-03, 63-83-50, 65-10-41, 65-12-05.

(Zam. 1176)

EKRANY

LIETUVA — 20-23.XII — "Obcy w domu" (Francja) — o 12, 14, 16, 18, 20; 24.XII — o 12, 14, 16, 18; 25.XII — o 14, 16, 18, 20.

PERGALE — 20-22.XII — "Strata osobista" (USA) — o 12, 17; "Doskonały świat" (USA) — o 14, 19; 23-25.XII — "Celineczka" (USA dla dzieci) — o 12, 13.40, 15.30, 17.20; "Mściwy" (USA) — o 19.

INGIS — "Myśliwy Koboro" (USA) — o 15, 17, 19; 20.XII — "Córka kapitana" (Rosja) — o 13; 22.II — "Trzeci książę" (dla dzieci) — o 12.

AUŠRA — "Zwariowany tydzień" (USA) — o 10.30, 12.20, 14, 18.20, 20; "W sidłach miłości" (Indie, 2 s.) o 15.50;

VILNIUS — 20-21.XII — "Bożonarodzeniowy cud" — o 12, 16.40, 19; 22.XII — o 12, 16.40; 23.XII — o 11.30, 16, 19; 24.XII — o 12; 25.XII — o 16.40, 19; "Sam w domu" 2: "Zagubiony w Nowym Jorku" (USA) — 20-22.XII, 24.XII — o 14.20; 23.XII — o 13.30.

23.XII — "Bożonarodzeniowy cud" — o 16; 22.XII — "Gandhi" (Anglia-Indie) — o 19; 23.XII — Retrospektywa litewskich filmów. "Podróż do raju", "Rozważania sto latków" — o 19.

HELIOS — I sala — "Milczenie szynek" (USA) — o 11.30, 13, 14.30, 16, 17.30, 19, 20.30; 21-24.XII — o 16, 17.30, 19, 20.30; 25.XII — o 19, 20.30; 25.XII — "Jezus" (USA) — o 16. II sala — "Robot policjant-5" — o 11.10, 12.40; "Ich zamienili miejscami" — o 14.20, 16.40, 18.50; "Szybkość spadania" — o 21.

DRAUGYSTE — "Dół czasu" (Anglia) — o 15, 16.45; "Wodny pałac" (Indie) — o 18.30.

SKUPUJEMY W DOWOLNYCH ILOŚCIACH GRANULE PLASTIKOWE.

Tel. 44-71-84 do godz. 18, 47-64-24 od godz. 18.

(Zam. 1202)

SKUPUJEMY ZŁOTO, PLATYNĘ ROZLICZAMY SIĘ OD RAZU!

Pracujemy każdy dzień od godz. 9 do 20. Vrublevskio 2, koło placu Katedralnego, Vilnius, tel. 22 70 17

SPRZEDAM
dolary USA i marki niemieckie.
Vilnius, tel. 75-25-74.
(Zam. 1193)

KUPIĘ
dolary USA i marki niemieckie.
Vilnius, tel. 35-40-27.
(Zam. 1194)

PORADY

parapsychologa, psychoanalityka.

Wróżymy z kart, fusów kawy, z rąk.

Vilnius, tel. 65-10-41, 65-10-44.

(Zam. 1175)

Sklep jubilerski

Perlas

SKUPUJE I SPRZEDAJE

wyroby jubilerskie, skupuje złoto, platynę, ordery Lenina, pallad, srebro techniczne.

Rozliczamy się od razu!

Zwracać się: Naugarduko 30, Vilnius, tel. 26-15-56.

(Zam. 862)

Okna, drzwi, witryny i fasady o standardzie europejskim z PCV i aluminium według technologii niemieckiej firmy "VEKA" i belgijskiej firmy "REYNAERS":

— projekty,
— wykonanie,
— montowanie.

(Zam. 929)

ZSA "Keluva"

sprzedaje:

— sól jadalną 1 i 2 gatunku w workach po 40 kg;

— sól paszową, przydatną dla zwierząt i do kotłowni.

— sól techniczną, nadającą się do posypywania dróg.

Dostarczamy samochodami-wywrotkami lub wagonami na wskazaną przez was stację kolejową.

Zwracać się: **Liepkalnio 83a, Vilnius, tel. 66-63-82, 22-14-40, fax 22-33-47.**

(Zam. 1276)

KALENDARIUM

• **Wtorek (20.XII)** jest 354 dniem 1994 r. Do końca roku — 11 dni.
• Znak Zodiaku — Strzelec.
• Imieniny: Bogumiły, Dominiki, Juliusza, Teofila.
• Wschód Słońca — 8.39, zachód — 15.53. Długość dnia 7 godz. 14 min.

POGODA

Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 20 grudnia zachmurzenie z przejaśnieniami, bez opadów, wiatr zachodni, umiarkowany. Temperatura 3-8 stopni mrozu.

W ciągu następnych dni krótkotrwałe opady. Temperatura w nocy 10-15 stopni mrozu, w dzień 4-9 stopni mrozu.

Dyżurni wydania:
Halina JOTKIAŁŁO
Zbigniew MARKOWICZ
Teresa ŻARK
Teresa STRUMIŁO
Bronisława MICHAJŁOWSKA
Łoreta BORKOWSKA

KURIER Wileński

Dziennik społeczno-polityczny Sejmu i Rządu Republiki Litewskiej. Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

Redaktor Zbigniew BALCEWICZ

Nasz adres: Laisvės pr. 60. 2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
Kod 67218
Cena 50 ct
SL 322
Drukuje Państwowe Przedsiębiorstwo „Spauda"

TELEFONY: redaktor — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, sekretarz odpowiedzialny — 42-79-49, sekretariat — 42-79-50. DZIAŁY: polityczny — 42-78-63, ekonomiczny — 42-78-54, problemów społecznych — 42-78-72, aktualności krajowych — 42-79-64, 42-90-63, zagraniczny — 42-79-55, życia wsi — 42-79-68, 42-78-90, prawa i legislacji — 42-75-76, szkolnictwa i młodzieży — 42-79-73, 42-69-86, stołeczny — 42-79-77, handlu, usług, "Magazyn rodzinny" — 42-79-56, kultury — 42-72-84, literatury i sztuki — 42-79-88, listów i interwencji — 42-69-65, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Korespondenci: na rejon wileński — 42-78-90, 45-03-95, soleczniccki — 52-780, święciański — 44-21-46, trocki i szyrwincki — 47-04-95, fotokorespondenci — 42-90-81, tłumacze — 42-90-60, 42-72-71, styliści — 42-72-92, maszynistki — 42-77-72.

OGŁOSZENIA I REKLAMĘ DO "KURIERA WILEŃSKIEGO" PRZYJMUJE SIĘ:

W Domu Prasy (al. Laisvės 60, piętro 11, pokój 1114, tel. 42-69-63, fax 42-72-65) w dniach pracy od godz. 9 do 17, jak też pod adresami w WILNIE (od godz. 9 do 19):

• al. Gedimino 46-1;
• ul. Pylimo 26;
• al. Gedimino 2, Poczta Centralna.
• W oddziałach łączności:
• nr 41, Gerovės 29;
• nr 48, Kojalavičiaus 131;
• Buivydiškės;
• Kalvėliai;
• Mickūnai;
• Nemenčinė;
• Nemežis;
• Paberžė;
• Pagirial;
• Rudamina;
• Salininkai;
• Sudervė.
• W Kownie: ul. Biržų 8.